Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) — PONIEDZIAŁEK 5 GRUDNIA 1949 ROKU. — Nr 334 (1258)

Największe zakłady przemysłu bawełnianego PZPB Nr 1 WYKONAŁY PLAN ROCZNY

PZPB Nr 1, które zobowiązały się wykonać roczny plan produkcyjny w dniu 3 grudnia b.r. meldują, że zobowiązania zostały wykonane w terminie. I tak:

Wykończalnia wykonała plan 24. XI
Przędzalnia cienkoprzędna 8. XI
Przędzalnia odpadkowa 30. XI
Przędzalnia średnioprzędna 2. XII
Tkalnia 3. XII

Do polskich górników

— czołowej armii przemysłu Polski Ludowej

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszone na akademii w Domu Górnika w Sosnowcu

Górnicy polscy obchodzili w dniu 4 bm. swoje doroczne święto, tzw. „Barburkę". Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości z okazji święta górniczego w Zagłębiu Śląsko - Dąbrowskim, gdzie przybył Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT w otoczeniu dostojników państwowych. W kopalni „KAROL", w kopalni „SOSNOWIEC", a następnie na centralnej akademii, która odbyła się w Domu Górniczym w Sosnowcu, odznaczono czołowych przodowników pracy w górnictwie. Uroczystości te były żywiołową manifestacją nieugiętej woli tysięcznych rzesz górniczych w walce o realizację 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Górnicy manifestowali również z entuzjazmem swoją radość z powodu uchwalenia historycznej „KARTY GÓRNICZEJ".

OBYWATELE! TOWARZYSZE! BRACIA GÓRNICY!

POZDRAWIAM was gorąco i serdecznie w dniu Święta Polskiego Górnika. Równocześnie składam wam w imieniu Państwa podziękowanie za waszą pracę górniczą, tak ważną dla naszego Państwa oraz za wykonanie 3-letniego planu w przemyśle węglowym Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworzna.

Przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu. Dalszy rozwój przemysłu węglowego, to — jak pracuje górnictwo polskie, stanowi o pomyślnym rozwoju całego przemysłu.

Od tego, czy codzienna, twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników będzie szła sprawnie — zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej i decydującej dla rozwoju i pomyślności naszego narodu bitwy o uprzemysłowienie Polski.

Polska Ludowa otrzymała w spuściźnie po dawnym rządzie kapitalistycznym kraj o gospodarce zacofanej w porównaniu z uprzemysłowionymi państwami kapitalistycznymi. Władza ludowa postawiła przed sobą wielkie, historyczne zadanie: odrobić w ciągu najkrótszego czasu, w ciągu jednego 10-lecia — zacofanie spowodowane przez dotkniętą coraz większym bezwładem gospodarkę kapitalistyczną.

Jedynie władza ludowa mogła postawić przed sobą tak olbrzymie zadanie, ponieważ jest ono wykonalne tylko po obaleniu władzy kapitalistów, tylko w ramach gospodarki uspołecznionej. A lud pracujący najwięcej cierpi wskutek zacofania gospodarczego kraju. Bo kraj gospodarczo zacofany, kraj wyzysku kapitalistycznego — to kraj nędzy, ciemnoty, niskiego poziomu życia mas pracujących.

SZYBKIE uprzemysłowienie Polski Ludowej — to sprawa podniesienia na wyższy poziom dobrobytu mas pracujących i ich kultury, to uwolnienie ludzi pracy od ciężkiej troski o dzień jutrzejszy, o los ich dzieci. Pomyślne wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski na dwa miesiące przed terminem pokazało, że polska klasa robotnicza chce i umie pracować dla siebie, dla Polski Ludowej, wolnej od wyzyskiwaczy — kapitalistów i obszarników.

Górnicy polscy pokazali, że potrafią wydobywać z ziemi ojczystej w warunkach władzy ludowej więcej węgla, niż w czasie panowania kapitalistów. Polska klasa robotnicza dowiodła, że będąc gospodarzem swego kraju, potrafi wydobyć z siebie siły twórcze, zdolne stworzyć nowe i lepsze warunki życia dla mas pracujących i podnieść na wyższy poziom ich dobrobyt i kulturę.

Nie można stworzyć tego dobrobytu, jeśli nie usuniemy jak najszybciej ponurej spuścizny rządów kapitalistycznych, jeśli nie zlikwidujemy szybko zacofania gospodarczego, jeśli nie uprzemysłowimy szybko naszego kraju, jeśli nie podniesiemy jeszcze bardziej wydajności naszej pracy. Nie można stworzyć rzeczywistego dobrobytu, jeśli nie zbudujemy nowych, wielkich i niezbędnych dla nas fabryk, kopalń, hut, jeżeli nie ulepszymy dotychczasowych kopalń, hut i fabryk według wymagań najnowszej techniki, jeśli nie zbudujemy równocześnie dość szkół, lecznic, sanatoriów, domów kultury i klubów robotniczych, jeśli nie polepszymy warunków mieszkaniowych górnika i robotnika, jeśli nie zabezpieczymy dostatecznej opieki starcom i nowoczesnego wychowania dzieciom.

Władza ludowa, która reprezentuje klasę robotniczą i jest wyrazicielką jej przodującej roli, podjęła to wielkie zadanie przebudowy Polski i podźwignięcia stopy życiowej oraz warunków życia mas pracujących. Podjęła to wielkie zadanie i zadanie to wykona, ponieważ cała klasa robotnicza i lud pracujący nie szczędzi swych sił, swego zapału, swej pracy twórczej, aby to wielkie zadanie wykonać.

PAŃSTWO Ludowe przynosi górnikom polskim na ich Święto kartę przywilejów górniczych, aby w ten sposób wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy górnika Chodzi o to, ażeby polepszyć sytuację materialną górnika, chodzi też o to, aby górnik, pracujący mozolnie pod ziemią czuł, że Państwo i Naród oceniają jego pracę, aby czuł, że jego ciężki wysiłek i coraz większa wydajność jego pracy cenione są wysoko. Naród z uznaniem i wdzięcznością ocenia pracę górnika polskiego, jako ofiarną i zaszczytną służbę dla Ojczyzny.

Z uznaniem ocenia ją również cały obóz walki o pokój i postęp, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Wielki jest plon pracy i wielkie są osiągnięcia polskich górników i całej klasy robotniczej. Ale wielkie są również nasze zadania. Byłoby wielkim błędem, gdybyśmy upajając się osiągniętymi wynikami, zapomnieli o tym, że czeka nas jeszcze wielka i wytężona praca, aby życie w Polsce Ludowej stało się lepsze i szczęśliwsze.

Władza ludowa ze szczególną troską i uwagą śledzi za rozwojem polskiego przemysłu węglowego, jako czołowego przemysłu w naszym kraju. Olbrzymie środki państwowe zostaną przeznaczone w ciągu najbliższych 6-ciu lat, aby na drodze usprawnienia technicznego stworzyć najpomyślniejsze warunki pracy dla polskiego górnika, inżyniera i technika górniczego, aby podnieść na wyższy poziom produkcję.

Waszym zadaniem, Bracia Górnicy jest uczynić wszystko, aby ten wielki wysiłek Państwa, wkładany w przemysł górniczy, został należycie wykorzystany. Nie powinniśmy dopuścić, aby środki wypracowane mozolnie przez lud pracujący, były w jakimkolwiek stopniu marnowane.

Nie możemy dopuścić do tego, aby najlepsza, najbardziej przodująca część górników odczuwała skutki karygodnej lekkomyślności tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, czy też nie przejawiają dostatecznej gospodarskiej troski o materiały i narzędzia, o oszczędne ich używanie, o ułatwianie pracy całej armii górniczej.

PRACA górnika, inżyniera, sztygara jest podobna do obowiązku żołnierza na najważniejszym odcinku frontu. Jest on współodpowiedzialny za dyscyplinę, za sprawne działanie każdego współtowarzysza broni — i szeregowca, i dowódcy, za zwycięskie wykonanie zadania przez cały zespół.

Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu w walce o podniesienie przemysłu węglowego, w walce o plan 6-letni — plan uprzemysłowienia Polski, plan zlikwidowania zacofania gospodarczego, plan stworzenia lepszych warunków życia i rozwoju kulturalnego dla całego polskiego ludu pracującego, plan utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Polski, plan pokrzyżowania machinacji podżegaczy wojennych.

BRACIA GÓRNICY!

Nie wątpię, że wy — największa armia przemysłowa Polski Ludowej — pomyślnie i z honorem wykonacie te ważne i wielkie zadania. Wierzę, że jak dotychczas, tak i nadal nie będziecie szczędzili swych sił, aby kraj nasz przodował w pracy, aby polska klasa robotnicza jeszcze szybszy bieg nadała rozpędowemu kołu historii, która zbliża ku nam lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

ŻYCZĘ WAM W DNIU WASZEGO ŚWIĘTA GÓRNICZEGO POMYŚLNOŚCI W PRACY I W ŻYCIU OSOBISTYM. WIEDZCIE, ŻE CAŁY NARÓD DUMNY JEST ZE SWYCH GÓRNIKÓW. TRZYMAJCIE WYSOKO SZTANDAR CZOŁOWEGO ODDZIAŁU POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ I CAŁEGO NARODU!

NIECH ŻYJĄ POLSCY GÓRNICY!

Depesza powitalna Mao-Tse-Tunga

na kongres przyjaźni brytyjsko-chińskiej

LONDYN (PAP) — W Londynie otwarto I kongres przyjaźni brytyjsko-chińskiej. Kongres został zorganizowany przez wybitnych przedstawicieli postępowych odłamów społeczeństwa brytyjskiego. Protektorat nad kongresem objęli m. in.: poseł Platts Mills i znany tłumacz literatury chińskiej Artur Waley.

Na kongres przybyło 301 delegatów, reprezentujących organizacje polityczne, społeczne, związkowe kobiece, studenckie i zwolenników pokoju. W obradach uczestniczy również wielu uczonych, artystów, ekonomistów, posłów Parlamentu, przedstawicieli postępowego odłamu kleru oraz kolonii chińskiej w Londynie.

Przy burzliwych oklaskach prof. uniwersytetu w Swansea, Farrington, odczytał **depeszę powitalną**, nadesłaną przez Mao-Tse-Tunga. Depesza brzmi:

„Przesyłam moje najgorętsze życzenia z okazji zwołania brytyjsko-chińskiego kongresu. Naród chiński powita wszystkie wysiłki, zmierzające do wzmocnienia przyjaźni między narodami chińskim i brytyjskim".

W wygłoszonych przemówieniach podkreślono olbrzymie znaczenie rewolucji ludowej w Chinach oraz wezwano władze brytyjskie do niezwłocznego nawiązania z Chinami Ludowymi przyjaznych stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Wiceprzewodniczący Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Palme Dutt — stwierdził, że zwlekanie z uznaniem Chin Ludowych przez rząd brytyjski jest ślepą i samobójczą polityką. Mówca wezwał do wycofania wojsk brytyjskich z Hong-Kongu i do uznania suwerenności Chin Ludowych na tamtym terenie.

Obrady kongresu trwają.

Masy pracujące Łodzi

w hołdzie Wodzowi mas pracujących świata

Dalsze zobowiązania załóg robotniczych dla uczczenia dnia urodzin Tow. Józefa Stalina

Coraz szerzej rozwija się akcja podejmowania zobowiązań przez załogi fabryczne i instytucje celem godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina. W wielu zakładach odbywają się masowe wiece, na których rzesze robotnicze dają wyraz swej miłości i przywiązania dla Wielkiego Wodza narodów radzieckich i wszystkich narodów świata, pod Jego sztandarem dążących do utrwalenia pokoju, do zaprowadzenia ładu i sprawiedliwości społecznej.

PZPB Nr 4

W PZPB Nr 4 wszystkie oddziały podjęły zobowiązania, aby wzmożoną pracą, wysiłkiem dla Polski Ludowej uczcić godnie wielką rocznicę 70-lecia urodzin Tow. Stalina, a więc załoga oddziału 2 przy ul. Roosevelta Nr 10 zobowiązała się do dnia 21 bm. uruchomić jedną niciarkę i dwie uszkodzone maszyny obrączkowe, założyć na trzecim piętrze nową instalację elektryczną, zakończyć wykonanie urządzenia mechanicznego do czyszczenia bawełny.

Załoga przędzalni odpadkowej przy ul. Kilińskiego 232, wykona i założy podłogę przy zespołach zgrzeblarek w celu zabezpieczenia przed wypadkami przy pracy.

Załoga wykończalni przy ulicy Gdańskiej 163 postanowiła uruchomić jedną postrzygarkę, przerobić draparkę na szmerglówkę, oraz uruchomić magiel 6-wałowy. Robotnicy przędzalni cienkoprzędnej przygotują do dnia 21 grudnia 4 zgrzeblarki do uruchomienia.

Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy wykona zabezpieczenia do maszyn obrączkowych w jednej sali oddziału pierwszego. Centrala zakładów opracuje do 21 grudnia system współzawodnictwa dla pracowników umysłowych i 1-go stycznia rozpocznie współzawodnictwo.

PZPW Nr 2

Na manifestacyjnym zebraniu, na którym zgromadziła się cała załoga PZPW Nr 2, uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której między innymi czytamy:

Chcąc jak najsilniej podkreślić naszą wdzięczność dla narodów Związku Radzieckiego, a szczególnie **dla ich Wielkiego Wodza, Józefa Stalina,** w celu uczczenia 70-lecia Jego urodzin, zobowiązujemy się do dnia 21 grudnia br. zwiększyć naszą produkcję i w ten sposób wzbogacając nasz kraj, dać wyraz naszym uczuciom dla Tow. Stalina. Postanawiamy zatem wyprodukować **130.000 mtr.** gotowego towaru ponad plan, wykończyć **300** sztuk towaru w cerowalni, zorganizować **10 nowych zespołów najwyższej jakości,** oraz śpieszyć z pomocą koleżeńską innym zakładom naszej branży.

Fabryka Firanek i Koronek

Nasza korespondentka z Dyr. Fabr. Firanek i Koronek, tow. Guzenda, pisze:

— Pracownicy naszej Dyrekcji, pragnąc uczcić 70-lecie urodzin Tow. Stalina, postanowili zorganizować bibliotekę beletrystyczną oraz bibliotekę marksistowską, z których korzystać będą wszyscy pracownicy, podnosząc tym samym poziom swego wykształcenia ogólnego i uświadomienia ideologicznego.

PZPW Nr 4

Dla uczczenia **70** rocznicy **urodzin** Tow. Stalina, wielkiego przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego, załoga PZPW Nr 4 zobowiązała się z dniem 21 grudnia br. uruchomić ambulatorium przyfabryczne o trzech gabinetach lekarskich.

PZPB w Rudzie Pab.

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Tow. Stalina, załoga pakarni na oddziale pierwszym PZPB w Rudzie Pabianickiej zobowiązuje się do dnia 21 grudnia wykonywać przy pomocy 4 zespołów pracę, dotychczas prowadzoną przez 5 zespołów, wyrabiając równocześnie najwyższe normy, tj. 118 procent. 5-ty zespół w liczbie 11 osób, będzie w tym czasie wykonywał prace remontowe na terenie zakładów

Osiągnięcia Związku Radzieckiego

wywalczone pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA (PAP) W podniosłym nastroju i w poczuciu zasłużonej dumy z uzyskanych osiągnięć naród radziecki wita w dniu 5 grudnia święto Konstytucji Stalinowskiej. W zakładach przemysłowych i uczelniach, w klubach robotniczych i świetlicach żołnierskich odbywają się uroczyste zebrania, poświęcone tej Konstytucji.

W salach Państwowego Instytutu Historycznego w Moskwie otwarto wielką wystawę, obrazującą ogromne osiągnięcia narodu radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Jeden z działów wystawy poświęcono konstytucjom krajów demokracji ludowej.

Zgodnie z tradycją, zjechały do Moskwy — dla wzięcia udziału w obchodzie święta Konstytucji Stalinowskiej — najlepsze zespoły muzyczne oraz soliści republik radzieckich.

Ze wszystkich republik i obwodów napływają raporty na imię Generalissimusa Stalina o sukcesach produkcyjnych.

Wskazując na historyczne osiągnięcia pierwszego na świecie kraju socjalizmu, wywalczone pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej, „Izwiestia" piszą:

W Konstytucji ZSRR, sankcjonującej to, co zostało uzyskane i wywalczone przez masy pracujące Związku Radzieckiego pod przewodnictwem wielkiej PARTII LENINA—STALINA, znalazł odbicie historyczny fakt przejścia ZSRR na nowy etap rozwoju: etap zakończenia budownictwa socjalistycznego i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Pod kierownictwem Wielkiego Stalina naród radziecki zbudował i umocnił socjalizm, obalając ostatecznie reakcyjną legendę najemnych ideologów kapitalizmu o tym, że własność prywatna stanowi niezbędny warunek istnienia i rozwoju społeczeństwa.

Naród radziecki dowiódł światu, że tylko w wyniku zniesienia własności prywatno-kapitalistycznej i ugruntowania własności społecznej można na zawsze położyć kres anarchii produkcji, kryzysom, bezrobociu, nędzy mas, które są nieodłącznymi towarzyszami kapitalizmu.

Cały naród radziecki — podkreśla w zakończeniu dziennik — dba o pomnażanie bogactw i dochodu narodowego, jak tego uczy WIELKI STALIN i KONSTYTUCJA STALINOWSKA.

Pod hasłem walki o pokój

I Statutowy Wojew. Zjazd delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Wczoraj w sali Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi przy Al. Kościuszki, odbył się I Statutowy Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W zjeździe udział wzięło 466 delegatów z Łodzi i województwa, sekr. Zarz. Gł. Związku tow. Passini, członkowie Rady Naczelnej Związku: tow. Stefan Matuszewski, tow. Antoni Lao. Na zjazd przybyli również: ks. Pasternak, ks. Nowicki, ks. Matuszewski, ks. Nowakowski, ks. Polak.

W imieniu KŁ i KW PZPR witał Zjazd sekretarz KŁ — tow. Duniak, w imieniu Prezydium Zarządu Miejskiego — wiceprezydent tow. Bugajski, w imieniu SD — ob. prof. dr Rapaport, w imieniu SP — ob. Łabentowicz, z ramienia ORZZ — tow. Filipiak. Mówcy, życząc Zjazdowi owocnych obrad, podkreślili doniosłość momentu, w jakim Zjazd trwa: wzrost sił postępu na świecie w walce o pokój.

W Prezydium Zjazdu, któremu przewodniczył tow. Wincenty Stawiński, zasiedli: tow. min. Matuszewski, Sekretarz Gen. Związku, tow. Passini, sekretarz KŁ PZPR tow. Duniak, przedstawiciel KW PZPR — tow. Salski, ob. Rapaport, ob. Łabentowicz, ks. Nowicki, ks. Pasternak, tow. Filipiak, tow. Bugajski, wicewojewoda tow. Szaniawski, tow. Socha Domagalski, tow. Przybył-Stalski, tow. Lao, ob. Wilamowski, tow. Perka, ks. proboszcz Nowakowski, tow. Woźniak, tow. Zajdel, płk. Ley, oraz przedstawiciele powiatowych oddziałów Związku z województwa łódzkiego.

Obszerny referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Matuszewski.

Po przemówieniu tow. Matuszewskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja.

MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ.

Tow. Filipiak mówił o terrorze, jaki obecnie stosowany jest we Francji w stosunku do obywateli polskich i który przyczynia się do zaognienia stosunków międzynarodowych. Propaganda imperialistyczna — mówił tow. Filipiak — próbuje wsączyć jad nienawiści między naród polski i francuski. Ale i u nas i we Francji istnieje bogata tradycja internacjonalizmu i solidarności robotniczej. Próby renegata „socjalisty" Mocha nie zdołają wznieść bariery między naszymi narodami. Francja Bluma, Mocha, Petaina — to Francja dnia wczorajszego, to ginący świat. Francja dzisiejsza — to Francja Thoreza, Jolliot Curie, Duclos. Francuska klasa robotnicza pod przewodem Partii Komunistycznej konsekwentnie realizuje swe hasła".

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Wielkie święto narodów radzieckich

W 13 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej

— „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów". Te dumne słowa, które stanowią pierwszy artykuł Konstytucji ZSRR, uchwalonej 5 grudnia 1936 r., są podsumowaniem zwycięskich walk, jakie Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) prowadziła na czele całego ludu pracującego o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego. Bohaterska WKP(b) pod kierownictwem genialnych swych wodzów, Lenina i Stalina, prowadziła masy ludowe w walce nowego ze starym, w walce przeciwko pozostałościom feodalizmu i kapitalizmu, złamanych, ale jeszcze niedobitych w październiku 1917 r. Prowadziła tę walkę w warunkach otoczenia kapitalistycznego przeciwko interwentom imperialistycznym i ich agenturom trockistowskim, bucharinowskim, zinowiewowskim, które chciały zawrócić wóz państwa radzieckiego z drogi, prowadzącej do socjalizmu i komunizmu z powrotem do kapitalizmu, do ustroju niesprawiedliwości społecznej, do ustroju wyzysku.

W r. 1936 budowa ustroju socjalistycznego była zakończona. Powstały wówczas warunki ujęcia zdobyczy robotników i chłopów radzieckich w normy prawne, tj. uchwalenia nowej konstytucji, konstytucji związkowego państwa socjalistycznego.

Obowiązująca od 1924 r. Konstytucja ZSRR uwzględniała fakt istnienia gospodarki kapitalistycznej obok rozwoju socjalizmu. Pomiędzy r. 1924—1936 dwa systemy współzawodniczyły ze sobą i władza radziecka w ostrej walce klasowej organizowała gospodarkę socjalistyczną, aby zapewnić jej zwycięstwo nad gospodarką kapitalistyczną.

Podstawy tego zwycięstwa dała Wielka Rewolucja Październikowa, która obaliła burżuazję i ustanowiła dyktaturę proletariatu, zlikwidowała klasę obszarników i oddała ziemię chłopom oraz wywłaszczyła klasę kapitalistów, odbierając jej narzędzia i środki produkcji. Utrwalenie tych zdobyczy mas pracujących mogło nastąpić jedynie w wyniku zbudowania silnej gospodarki socjalistycznej, którąby uniemożliwiła odradzanie się kapitalizmu, jego rozbudowę na bazie spekulacji i gospodarki drobnotowarowej. Dwie zwycięskie pięciolatki stalinowskie zakończyły ten proces, zmieniając radykalnie obraz kraju, likwidując raz na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka.

STALINOWSKIE PIĘCIOLATKI zbudowały potężny przemysł socjalistyczny, który wyparł ostatecznie przemysł prywatny. Rolnictwo zorganizowane zostało na nowych socjalistycznych podstawach w kołchozach i sowchozach, wyposażonych w najnowocześniejsze maszyny; bogacze wiejscy, jako klasa, zostali zlikwidowani. Cały obrót towarowy został skupiony w rękach państwa i spółdzielczości.

Oto były czynniki, które zdecydowały o ostatecznym zwycięstwie socjalizmu nad kapitalizmem, o likwidacji ustroju z przeciwstawnymi sobie klasami.

VII Zjazd Rad ZSRR, odbyty w lutym 1935 r. postanowił powołać pod przewodnictwem Towarzysza Stalina Komisję Konstytucyjną w celu zmiany Konstytucji z 1924 roku w kierunku przystosowania jej do nowych warunków i ujęcia zdobyczy mas pracujących ZSRR w normy prawne. Na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, odbytym dnia 25 listopada 1936 r., Towarzysz Stalin zreferował projekt nowej Konstytucji, UCHWALONEJ DNIA 5 GRUDNIA 1936 ROKU.

W pracy nad Konstytucją objawił się geniusz Towarzysza Stalina, jako prawodawcy. Jego definicja Konstytucji, nie jako programu, ale **jako bilansu już osiągniętych zdobyczy,** rejestracji i ustawodawczego utrwalenia tego, co faktycznie zostało już osiągnięte i wywalczone — **przeszła jako wzór do nauki o państwie i prawie.**

„Konstytucje krajów burżuazyjnych — mówił Towarzysz Stalin — wychodzą zazwyczaj z przeświadczenia o „niezłomności" ustroju kapitalistycznego. Główną podstawą tych konstytucji są zasady kapitalizmu, jego podstawowe podwaliny: prywatna własność ziemi, lasów, fabryk, zakładów przemysłowych i innych narzędzi i środków produkcji; wyzysk człowieka przez człowieka oraz istnienie wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, niepewność bytu pracującej większości na jednym biegunie społecznym i życie w **zbytku nie pracującej, ale zabezpieczonej mniejszości na drugim biegunie itd., itp.".**

Konstytucja państwa socjalistycznego, Konstytucja Stalinowska:

bierze za punkt wyjścia fakt likwidacji ustroju kapitalistycznego i zwycięstwa ustroju socjalistycznego;

stwierdza, że w społeczeństwie nie ma już klas antagonistycznych, że społeczeństwo składa się z dwóch klas zaprzyjaźnionych — z robotników i chłopów, przy czym państwowe kierowanie społeczeństwem (dyktatura), należy do klasy robotniczej;

podkreśla głęboko internacjonalistyczny charakter państwa radzieckiego, tzn., że wszystkie narody i rasy, niezależnie od ich dawnego i obecnego położenia, niezależnie od stopnia ich siły, korzystają z jednakowych praw we wszystkich dziedzinach gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego życia społeczeństwa;

zabezpiecza konsekwentny demokratyzm socjalistyczny, nie uznając różnic między prawami mężczyzn i kobiet, posiadających i nieposiadających, wykształconych i niewykształconych. „Nie stan majątkowy, nie pochodzenie narodowe, nie płeć, nie stanowisko służbowe, lecz osobiste zdolności i osobista praca każdego obywatela określają jego położenie w społeczeństwie". Artykuł 12 Konstytucji formułuje tę zasadę w słowach: **„Od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego pracy".**

„Demokracja w krajach kapitalistycznych, gdzie istnieją antagonistyczne klasy — mówił Towarzysz Stalin — jest w ostatecznym wyniku demokracją dla silnych, demokracją dla posiadającej mniejszości. Demokracja w ZSRR, wręcz przeciwnie, jest demokracją dla ludzi pracujących, tzn. DEMOKRACJĄ DLA WSZYSTKICH".

Z tego faktu wywodzi się **międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Jest ona oskarżeniem dla świata kapitalistycznego i jest ona zarazem pochodnią, oświetlającą drogę mas pracujących, walczących o ustrój sprawiedliwości społecznej, o socjalizm.**

Dla nas, Polaków, którzy dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem wyzwoliliśmy się spod jarzma okupacji hitlerowskiej i spod jarzma rodzimej reakcji, którzy dzięki przyjaźni i pomocy ZSRR, korzystając z bogatego doświadczenia Pierwszego Kraju Socjalizmu, weszliśmy na drogę do socjalizmu — **KONSTYTUCJA STALINOWSKA, KONSTYTUCJA PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO JEST BUSOLĄ W NASZEJ PRACY.**

Rocznica uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej jest wielkim świętem narodów radzieckich. **Jak robotnik, który ukończył wielkie dzieło ogląda się wstecz na szmat trudnej, odbytej już drogi widząc przed sobą nowe, wielkie zadania, powiedział Towarzysz Stalin, te do głębi wzruszające słowa:**

„W wyniku przebytej drogi walk i cierpień, przyjemnie i radośnie jest mieć swoją Konstytucję, traktującą o owocach naszych zwycięstw. Przyjemnie i radośnie jest wiedzieć o co walczyli nasi ludzie i jak wywalczyli światowo - historyczne zwycięstwo. Przyjemnie i radośnie jest wiedzieć, że krew naszych ludzi, obficie przelana, nie poszła na marne, że dała swe owoce. To uzbraja duchowo naszą klasę robotniczą, nasze chłopstwo, naszą inteligencję pracującą. To porywa naprzód i wzbudza uczucie uzasadnionej dumy. To wzmacnia wiarę we własne siły i mobilizuje do nowej walki o osiągnięcie nowych zwycięstw komunizmu".

Dzień Konstytucji Stalinowskiej, dzień uchwalenia pierwszej w historii ludzkości konstytucji socjalistycznej, głoszącej pokój, zniesienie klas, nieustanne dążenie naprzód do najwyższych osiągnięć ludzkich, **jest świętem wszystkich ludzi pracy na całym świecie.**

Na marginesie

Pod złym adresem

W walce z wyzwoleńczym ruchem narodu vietnamskiego, imperialiści francuscy stosują nie tylko środki militarne, terror i okrucieństwo, lecz uciekają się do rozmaitych intryg i podstępów politycznych, których uwieńczeniem było kreowanie jednego z książątek indochińskich — marionetkowo-quislingowskim „cesarzem" Vietnamu.

Jak donosi agencja Reutera, do tego to „władcy" z nieprawdopodobnego zdarzenia, który, nie mając ani ziemi, ani poddanych, pobiera żołd od rządu francuskiego, wystosował serdeczny list sam papież — Pius XII. List, zaadresowany oficjalnie: „Do Jego Cesarskiej Mości Bao-Dai", zawiera wyrazy gorącej sympatii dla fikcyjnego „cesarza" oraz zapewnienia o „ojcowskich uczuciach", żywionych przez papieża „dla szlachetnego narodu vietnamskiego".

Należało by się, oczywiście, cieszyć, że papież żywi „ojcowskie uczucia" dla ujarzmionego, egzotycznego narodu, który w ciężkiej i nierównej walce zmaga się od paru lat z przemocą imperialistyczną. Szkoda jednak, że list z wyrazami „ojcowskich uczuć" skierował papież pod tak niewłaściwym adresem, na ręce płatnego figuranta i agenta francuskich reakcjonistów, który przecież w żadnym razie i w najmniejszym nawet stopniu nie reprezentuje „szlachetnego narodu vietnamskiego".

Nie sądzimy zresztą, by ten fałszywy adres był prostą pomyłką kancelarii watykańskiej. Przeciwnie, istnieją podstawy do mniemania, że — zgodnie z ogólnym kierunkiem polityki watykańskiej — papież, wysyłając ostentacyjny list do Bao-Dai, i tym razem zapragnął oddać przysługę tym, którzy — w walce przeciwko miłującym wolność, a dotychczas ujarzmionym narodom, imają się najbardziej perfidnych i odstręczających sposobów.

B. D.

Kuomintangowcy uciekają

Ewakuacja czwartej „stolicy"

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Hong - Kongu, że na tamtejszym lotnisku wylądowało kilka samolotów, mających na pokładzie zbiegłych z Czeng - Tu dygnitarzy kuomintangowskich. Po upadku Czung - Kingu ogłoszono Czeng - Tu jako czwartą z rzędu „stolicę" rządu nacjonalistycznego.

Wojska ludowe atakują miasto Nei - Kiang, leżące 150 km na południowy - wschód od Czeng - Tu.

Pod hasłem walki o pokój

I Statutowy Wojew. Zjazd delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

(Dokończenie ze str. 1.)

KSIĘŻA-PATRIOCI W WALCE O POKÓJ.

W imieniu wszystkich postępowych księży, zrzeszonych w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przemawiał ks. Matuszewski:

— W 1939 roku warkot samolotów hitlerowskich przyniósł nam ruiny i zgliszcza. Naród polski padł ofiarą przemocy i ucisku. Zapełniły się hitlerowskie więzienia, obozy śmierci. Wśród aresztowanych nie brakło i księży.

W jednym tylko powiecie mieszawskim zamordowano w bestialski sposób 36 księży-patriotów. Na ludność cywilną urządzano zasadzki w kościołach. Miliony ofiar hitlerowskiego reżimu pochłonęły obozy koncentracyjne na Majdanku, w Oświęcimiu, w Buchenwaldzie. Naród polski i narody Związku Radzieckiego poniosły największe straty.

W tym roku minęła czwarta rocznica od chwili, kiedy zrzuciliśmy kajdany niewoli. Dziś jesteśmy wolni, dziś żyjemy, jesteśmy znów na mapie Europy, kroczymy ku lepszej przyszłości. Sprawiło to bohaterstwo żołnierzy radzieckich i polskich. Robotnik polski, chłop i inteligent pracujący odbudowuje dziś nasz kraj. My, cały naród polski, wiemy, czym jest wojna i wojny nie chcemy. W pokoju chcemy budować nasze jutro. Wszyscy stajemy do pracy pokojowej: robotnik w fabryce, chłop na zagonie i inteligent pracujący w biurze. A my, księża, członkowie Związku będziemy wszczepiać w serca prawdziwą miłość Boga, Ojczyzny, bliźniego!

BOJOWNICY O WOLNOŚĆ BUDUJĄ SOCJALIZM

W więzieniach sanacyjnych — mówiła *tow. Kalinowska* — pracownica PZPJG Nr 8 — torturowano komunistów polskich. Za to m. in. że ostrzegali naród przed zgubnymi skutkami polityki kumania się sanacji z hitleryzmem. Komuniści pierwsi sygnalizowali niebezpieczeństwo, jakim był faszyzm, walcząc o jednolity front klasy robotniczej w oparciu o Związek Radziecki. Byli więźniowie z tamtych czasów, jak również bojownicy więzieni przez okupantów budują dziś nową Polskę.

Naród polski nigdy nie zapomni przyjaznego stosunku Generalissimusa Stalina do naszego kraju, przyjaźni dzięki której odzyskaliśmy wolność, niepodległość i granice na Odrze i Nysie.

W 70 rocznicę urodzin Wielkiego Stalina przesyłamy wyrazy gorącej miłości i przywiązania dla naszego Nauczyciela !

Tow. Passini — generalny sekretarz Związku — mówił o obowiązkach i zadaniach Związku Bojowników o Wolność i Demokrację: Mamy moralne prawo i obowiązek by stać się awangardą, by móc mobilizować najszersze masy w walce o pokój, wolność, rozbudowę i przebudowę Polski.

O roli kobiet w Związku mówiła *tow. Ciesielska:* „Sytuacja międzynarodowa nie powinna być dla kobiety obojętna. My nie chcemy stać na uboczu tego, co się dokoła nas dzieje.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA — GWARANTEM POKOJU

Autochton z Ziemi Warmińskiej *towarzysz Wilamowski* zetknął się z klasą robotniczą w Westfalii, w latach kiedy narastał hitleryzm. Niemiecka klasa robotnicza otaczała nas Polaków narażonych szczególnie na terror faszystowski opieką i troską. Teraz swej niezłomnej przyjaźni dla narodu polskiego dali wyraz przywódcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej tow. tow. Pieck i Grotewohl, gwarantując nam nasze granice na Odrze i Nysie. My, autochtoni, od wieków walczyliśmy, by wrócić na łono Ojczyzny. Umożliwiło nam to dopiero zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim".

MÓWI KS. POLAK

Jako ostatni zabrał jeszcze głos jeden z księży — członków Związku ks. *Polak.*

„Kiedy cały naród buduje nową Polskę — oświadczył ksiądz Polak — my, księża, nie powinniśmy pozostać w tyle. Zjazd dzisiejszy ma na celu scementowanie pokoju. W imieniu tych kapłanów, którzy tak myślą, jak ja — zapewniam, że będziemy wszczepiać ideę pokoju w serca ludzkie, bo tylko pokój może zapewnić szczęśliwą przyszłość!"

Podsumowania dyskusji dokonał towarzysz Wincenty Stawiński.

Delegaci postanowili wysłać depesze do *Prezydenta RP tow. Bieruta, do Premiera tow. Cyrankiewicza — członka Związku, oraz do Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego. W depeszach delegaci zapewniają, że zgodnie ze swymi bojowymi tradycjami stać będą na straży pokoju i sprawiedliwości społecznej, budować będą socjalizm.*

Po dyskusji odbyły się wybory władz Związku. W skład Zarządu weszli: tow. Przybył-Stalski, tow. Domagalski, tow. Wincenty Stawiński, tow. Szaniawski, ob. Starzec, ks. Pasternak, ob. Szyfmanowa, tow. Piątkowski, tow. Stelak, ob. Mertin, ob. Pawliński oraz tow. tow. Janiczewski, Laskiewicz, Staromłyński, Woźniak.

Na zakończenie zebrania jednomyślnie uchwalona została rezolucja, w której uczestnicy wyrazili swą niezłomną i zdecydowaną wolę walki o pokój.

Klęska kuomintangowskich oszczerców

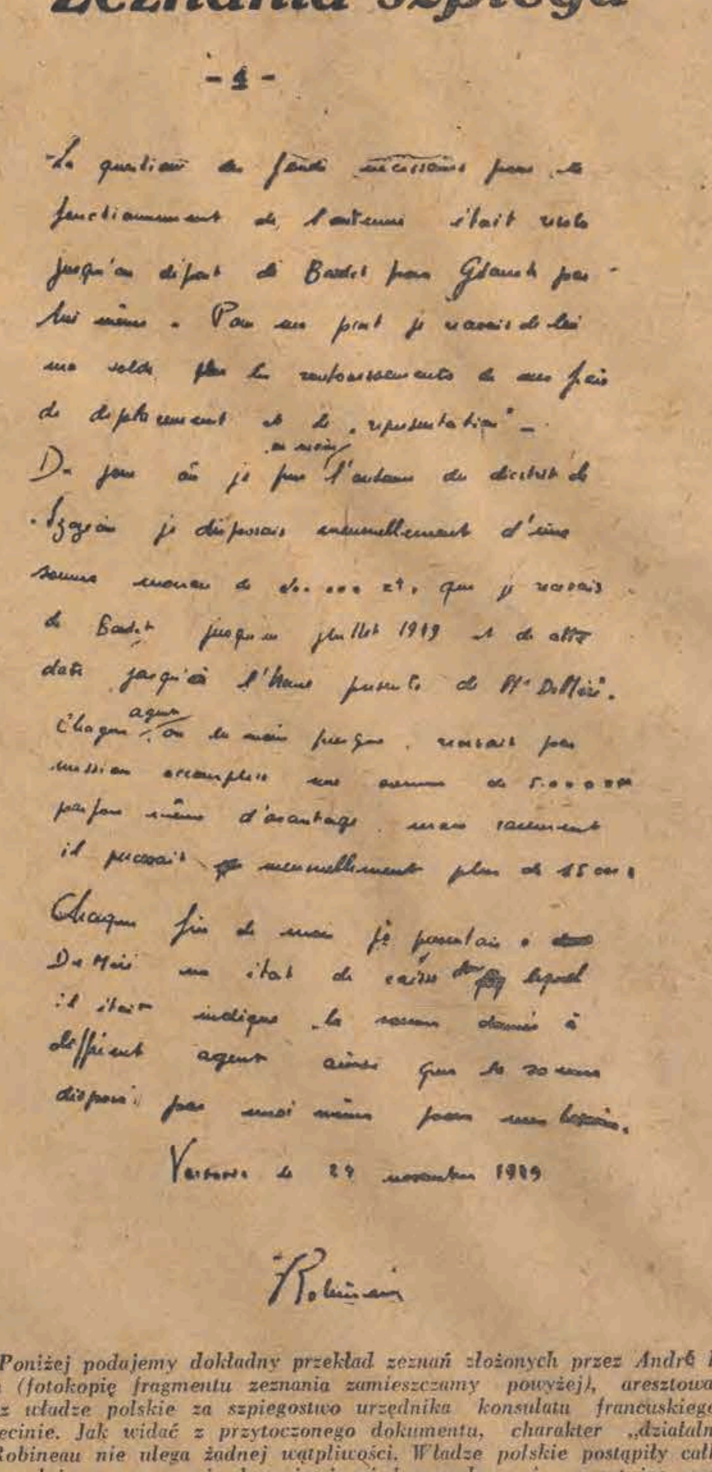
NOWY JORK (PAP). Na ostatnich posiedzeniach Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegaci bloku anglosaskiego próbowali znaleźć wyjście z nader kłopotliwej sytuacji, w jakiej znaleźli się w związku z oszczerczą „skargą" kuomintangowską na Związek Radziecki. **Oszczercze zarzuty, wysunięte przez przedstawiciela nacjonalistów chińskich, nie znalazły poparcia nawet wśród Amerykanów.**

Delegat kuomintangowski starał się rozpaczliwie pozyskać dla swego projektu rezolucji członków Komisji. **Wysiłki jego pozostały jednak bez rezultatu.**

Przedstawiciel **Wielkiej Brytanii** zakomunikował, że będzie on głosował przeciw projektowi rezolucji. W przemówieniu polemizował on z twierdzeniem delegata kuomintangowskiego, że „o stosunku Anglików do Chin decydują wyłącznie interesy". Przedstawiciel brytyjski tłumaczył się, iż rząd jego kieruje się tylko „realną oceną faktów" w odniesieniu do sytuacji w Chinach.

Mówiąc na temat uznania rządu Chin Ludowych, delegat brytyjski podkreślił, że jeżeli jakiś rząd sprawuje efektywną kontrolę nad całym krajem lub jego większą częścią, to stanowi to dostateczny powód do uznania tego rządu.

Zeznania szpiega



Poniżej podajemy dokładny przekład zeznań złożonych przez André Robineau (fotokopię fragmentu zeznania zamieszczamy powyżej), aresztowanego przez władze polskie za szpiegostwo urzędnika konsulatu francuskiego w Szczecinie. Jak widać z przytoczonego dokumentu, charakter „działalności" p. Robineau nie ulega żadnej wątpliwości. Władze polskie postąpiły całkowicie zgodnie z prawem i obyczajami międzynarodowymi, aresztując szpiega. Czym na ten całkowicie zgodny z prawem akt odpowiedział rząd francuski? Brutalnymi prześladowaniami Polaków we Francji, deportowaniem ludzi, więzieniem i brutalnym traktowaniem w areszcie i więzieniu dyplomaty polskiego, Szczerbińskiego. Rząd francuski odpowiedział na prawo — bezprawiem, na legalną, zgodną z dobrymi obyczajami międzynarodowymi akcję władz — brutalną łapanką, nie stosowaną w cywilizowanych państwach. Oto wymowa ogłoszonego dokumentu, w zestawieniu z wiadomościami o traktowaniu naszych rodaków we Francji.

W końcu 1947 r. zostałem zawezwany przez mjr. Humm do biura Attaché Wojskowego w Warszawie, który mi zaproponował, bym pracował dla francuskiej służby informacyjnej, na co się zgodziłem. Po zapoznaniu mnie z p. Bardet — wicekonsulem francuskim w Szczecinie, pod rozkazami którego miałem pracować, pojechałem do Gdańska 2 stycznia 1948 r.

Jako pierwsze zadanie miałem dostarczyć danych co do stanu portu Gdynia i Gdańsk, tzn. stan nadbrzeżnych magazynów i składów, ilość dźwigów i ich tonaż. Po zebraniu tych informacji, podałem je p. Bardet, który przybył do mnie do Szczecina, i któremu bezpośrednio podlegałem.

W następstwie, tzn. w końcu czerwca 1948, zostałem przeniesiony do Szczecina do Konsulatu francuskiego, zajmując stanowisko w Szczecinie. Na miejscu pomagałem p. Bardet, wykonałem kilka poleceń w różnych miejscowościach na północy Polski, które polegały na ujawnianiu terenów lotniczych i wykonaniu ich planów. Po tym, na krótko przed wyjazdem Bardet do Gdańska, gdzie on objął stanowisko wicekonsula, poznałem szereg agentów, z którymi od tego czasu miałem do czynienia.

Pozostawszy sam w Szczecinie, otrzymałem instrukcje, które wymagały ode mnie przede wszystkim obserwacji ruchów jednostek radzieckich w województwie szczecińskim, ruchu w porcie centralnym (zona zakazana) Szczecina, terenów lotniczych, poligonu „Gross Born", jak również wszelkich prac fortyfikacyjnych, wykonywanych na północnym brzegu polskim i znalezienia agenta, który w razie konfliktu umiałby obsłużyć to stanowisko. Na drugim planie — obserwacje rozwoju ekonomicznego i politycznego województwa.

Od początku mojej pracy we francuskiej służbie informacyjnej, do lipca 1949 podlegałem bezpośrednio i wyłącznie Bardet, a od czasu jego wyjazdu do Francji do dnia, w którym zostałem aresztowany przez polskie władze bezpieczeństwa, podlegałem p. De Méré z ambasady francuskiej w Warszawie.

Do wyjazdu Bardet korzystałem z jego doświadczenia i rad i w miesiącu kwietniu, podczas mego pobytu we Francji, przeszedłem kurs radiotelegrafisty.

Sprawa funduszów, niezbędnych dla funkcjonowania siatki wywiadowczej do wyjazdu Bardet do Gdańska, była załatwiona przez niego samego. Jeśli chodzi o mnie, to otrzymywałem od niego moją płacę plus zwrot kosztów przejazdów i „reprezentacyjnych". Od dnia, gdy wziąłem w swoje ręce siatkę wywiadowczą rejonu Szczecina, dysponowałem sumą około 200.000 zł. miesięcznie, które otrzymywałem od Bardet do lipca 1949, a od tej daty aż do chwili obecnej od p. De Méré. Każdy agent, lub prawie każdy, otrzymywał za wykonane zadanie sumę zł. 5,000, a niekiedy nawet więcej, ale rzadko otrzymywał więcej, niż 15.000 miesięcznie. W końcu każdego miesiąca przedstawiałem De Méré stan kasy, podawałem sumy dawane różnym agentom, jak również sumę, którą ja zużyłem dla moich potrzeb".

Warszawa, dnia 24 listopada 1949 r.

(—) Robineau

OBRONA POKOJU

i walka przeciw podżegaczom wojennym

Referat M. Susłowa na Naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w drugiej połowie listopada 1949 r.

Towarzysze! Minęły przeszło dwa lata od czasu pierwszej Narady Informacyjnej przedstawicieli niektórych partii komunistycznych.

W deklaracji tej Narady zostały głęboko zanalizowane zmiany, które zaszły w sytuacji międzynarodowej w wyniku drugiej wojny światowej i w pierwszych latach powojennych. W deklaracji wykazano, że na arenie światowej powstały dwa obozy mające przeciwstawne cele i zadania; zdemaskowano agresywne plany obozu imperialistycznego ze Stanami Zjednoczonymi na czele, plany zmierzające do zaprowadzenia panowania imperializmu anglo-amerykańskiego nad światem oraz do rozgromienia demokracji; obnażona została zdradziecka rola prowodyrów prawicy socjal - demokratycznej, jako pachołków imperializmu we wszystkich jego antyludowych posunięciach.

Cały rozwój wydarzeń w ciągu ubiegłych dwóch lat w pełni potwierdził słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonała pierwsza Narada Biura Informacyjnego oraz słuszność nakreślonych na tej Naradzie perspektyw i zadań obozu antyimperialistycznego.

Obecnie, oceniając znaczenie uchwał powziętych na I Naradzie Biura Informacyjnego oraz rezolucji: „O SYTUACJI KOMUNISTYCZNEJ PARTII JUGOSŁAWII" uchwalonej na II Naradzie Biura Informacyjnego, można śmiało stwierdzić, że są TO RZECZYWIŚCIE UCHWAŁY HISTORYCZNE, ŻE ODEGRAŁY ONE WYBITNĄ, MOBILIZUJĄCĄ I ORGANIZUJĄCĄ ROLĘ W DZIELE ZWARCIA SZEREGÓW MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO, W MOBILIZACJI MAS W CELU ODPARCIA REAKCJI ŚWIATOWEJ I PODŻEGACZY DO NOWEJ WOJNY, W DZIELE DALSZEGO WZROSTU I UMOCNIENIA SIŁ DEMOKRACJI I SOCJALIZMU NA CAŁYM ŚWIECIE.

W OKRESIE, KTÓRY UPŁYNĄŁ OD CZASU I-ej NARADY BIURA INFORMACYJNEGO, W SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ ZASZŁY ZNACZNE ZMIANY.

I. Spisek agresorów przeciw pokojowi i bezpieczeństwu narodów

W ciągu minionych dwóch lat jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się **dwie linie w polityce światowej** — linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele, obozu prowadzącego uporczywą i konsekwentną walkę przeciwko reakcji imperialistycznej, o pokój między narodami, o demokrację, oraz linia imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na czele którego stoją Stany Zjednoczone, obozu stawiającego sobie za główny cel **ujarzmienie obcych krajów i narodów, ustanowienie przemocą panowania anglo - amerykańskiego nad światem, rozgromienie sił demokracji i rozpętanie nowej wojny.**

Walka między tymi przeciwstawnymi obozami zaostrzyła się. Agresywność obozu imperialistycznego wzmogła się jeszcze bardziej.

Cała polityka imperialistycznego bloku anglo-amerykańskiego służy przygotowaniom do nowej wojny światowej. Znajduje ona wyraz w nieokiełznanej ekspansji ekonomicznej, politycznej i wojennej, którą urzeczywistniają USA na wszystkich kontynentach starając się zagarnąć surowce strategiczne i inne zasoby potrzebne do przygotowań wojennych. Imperialiści amerykańscy **oplątują całą kulę ziemską siecią wojskowych baz morskich i powietrznych, przygotowują bazę wypadową dla nowej wojny.**

Imperializm amerykański — ostoją reakcji światowej

Przygotowaniom do nowej wojny służy okazywane przez imperialistów anglo - amerykańskich **poparcie dla wszystkich przeżytych reżimów reakcyjnych** (rząd Franco w Hiszpanii, rząd monarchistyczno - faszystowski w Grecji, Czang-Kai-Szeka w Chinach itp.), popieranie resztek rozbitych klas eksploatatorskich, szpiegów, dywersantów i morderców w krajach demokracji ludowej, **popieranie sił reakcyjnych na całym świecie.** Imperializm amerykański stał się ośrodkiem i ostoją reakcji światowej.

Koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych i Anglii **otwarcie zdeptały uchwały Konferencji Krymskiej i Poczdamskiej,** zmierzające do sprawiedliwego rozwiązania problemu niemieckiego, do przekształcenia Niemiec w demokratyczne i pokojowe państwo. Zobowiązawszy się do traktowania Niemiec jako całości, koła te prowadzą politykę rozbicia Niemiec, politykę, której ukoronowaniem jest utworzenie marionetkowego „rządu" w Bonn. Zamiast przeprowadzać demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji odbudowują przemysł wojenny w Niemczech Zachodnich, przywracają dominujące pozycje reakcyjnych monopoli, junkierstwa, elementów militarystycznych, które stanowiły w przeszłości oparcie dla imperializmu i hitleryzmu niemieckiego.

Ruina gospodarcza krajów zmarshallizowanych

Polityka przygotowań do wojny znalazła wyraz w tzw. **planie Marshalla.** Narada Informacyjna Partii Komunistycznych we wrześniu 1947 r. obnażyła **istotne cele „planu Marshalla", jako planu ekonomicznego i politycznego ujarzmienia Europy przez imperializm amerykański.**

Życie zadrwiło sobie okrutnie z tych, którzy wierzyli w dobroczynną rolę „planu Marshalla". Po dwuletniej bez mała „pomocy" w ramach „planu Marshalla" gospodarka zmarshallizowanych państw Europy nie tylko nie została uzdrowiona, lecz doprowadzona do stanu rozprzężenia. Fakt ten stał się dziś tak oczywisty, że został nawet potwierdzony w ogłoszonym w lipcu 1949 r. sprawozdaniu Sekretariatu ONZ o sytuacji ekonomicznej świata w roku 1948. **Fiasko „planu Marshalla" zmuszeni są uznać dziś nawet najbardziej gorliwi jego wielbiciele i trubadurzy.**

Agresywne pakty i bloki — niebezpieczeństwem dla całej ludzkości

„Plan Marshalla" znalazł wkrótce uzupełnienie w postaci zmontowanych, agresywnych bloków wojskowo - politycznych mocarstw imperialistycznych, a więc w postaci **Unii Zachodniej i paktu północno-atlantyckiego.**

Pakt północno - atlantycki jest obecnie głównym narzędziem agresywnej polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, polityki, zmierzającej do rozpętania przez nich nowej wojny.

Pakt północno - atlantycki stawia sobie za cel zdławienie oporu narodów Europy przeciwko ofensywie Stanów Zjednoczonych na ich najżywotniejsze prawa, wolność, niezawisłość narodową oraz przekształcenie Europy zachodniej w półkolonię imperializmu amerykańskiego, w bazę wypadową dla przygotowań do nowej wojny.

Pakt północno - atlantycki ma na celu bezpośrednią agresję przeciwko państwom demokratycznym Europy wschodniej, a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jako głównej sile obozu demokratycznego, niezawodnej ostoi pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niezawisłości narodów.

Wreszcie, jeden z najważniejszych celów paktu północno - atlantyckiego i jego projektowanych rozgałęzień — paktu śródziemnomorskiego, paktu Bliskiego Wschodu i Dalekiego Wschodu, polega na przygotowaniach do zdławienia ruchu narodowo - wyzwoleńczego **w krajach kolonialnych i zależnych, na walce przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i Ludowo - Demokratycznej Republice Korei, które odniosły wielkie zwycięstwo nad obcymi imperialistami i rodzimą reakcją.**

Północno - atlantycki blok imperialistów pod egidą Stanów Zjednoczonych stanowi więc **niebezpieczeństwo dla całej postępowej ludzkości.** I najzupełniej słusznie porównywa się ten najnowszy **zbrodniczy spisek imperialistów z osławionym paktem antykominternowskim Hitlera - Mussoliniego, który agresorzy faszystowscy zawarli, zanim rzucili się na narody Europy, by zdeptać ich wolność i niepodległość. Pakt północno - atlantycki, osłaniając się podobnie jak pakt antykominternowski, wyświechtanym sztandarem antykomunistycznym, jest programem agresji i wojny, programem zdławienia niezawisłości narodowej i demokratycznych praw narodów.**

Narody nie chcą być mięsem armatnim dla imperialistów

Strategia imperializmu amerykańskiego w takiej postaci, w jakiej zarysowała się obecnie z całą wyrazistością, obliczona jest na to, aby wzniecić pożar wojny we wszystkich częściach świata i zmusić do prowadzenia wojny narody wszystkich kontynentów na rozkaz i w imię interesów miliarderów amerykańskich.

Najbardziej szczerzy spośród wodzirejów amerykańskich, jak na przykład członek Kongresu Poage lub gen. Bradley, otwarcie i cynicznie mówią o swych zamiarach **„prowadzenia wojny cudzymi rękoma" i wykorzystania żołnierzy innych narodów w charakterze mięsa armatniego dla Stanów Zjednoczonych, które będą jedynie dostarczać broni i zgarniać zyski.**

Jednakże te awanturnicze rachuby układane są bez gospodarza. Narody krajów, które imperialiści Stanów Zjednoczonych i Anglii chcą zmusić do wojowania, nie są w najmniejszej nawet mierze zainteresowane w tej wojnie. Nie może ona im przynieść nic poza ciężkimi ofiarami, spustoszeniem i ruiną ich krajów. Wojna niepotrzebna jest narodom, narody nie chcą wojny.

Wojna niepotrzebna jest również masom ludowym Stanów Zjednoczonych, których koła monopolistyczne są głównymi podżegaczami wojennymi. Wbrew lejącej się strumieniem kłamliwej propagandzie, rozpowszechnianej przez agresorów imperialistycznych i ich pachołków, prości ludzie Stanów Zjednoczonych zaczynają rozumieć coraz lepiej, że wojna, jeśli zostałaby rozpętana przez podżegaczy, przyniosłaby im, prostym ludziom, tylko dolę żołnierską, śmierć w odległych od ojczyzny krajach za oceanem, że wojna przyszłaby również na kontynent amerykański, przynosząc ze sobą okropności współczesnego bombardowania i zniszczenie tego, co zostało stworzone pracą wielu pokoleń.

Podżegacze do nowej wojny — udaremniają współpracę narodów

Biorąc jawnie kurs na rozpętanie nowej wojny światowej, organizatorzy paktu północno - atlantyckiego udaremniają współpracę międzynarodową, a przede wszystkim współpracę z ZSRR i krajami demokracji ludowej, organizują krecią robotę przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych, starając się przekształcić ją w narzędzie swych zaborczych zamierzeń, torpedują uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie zakazu użycia broni atomowej i w sprawie redukcji zbrojeń.

Proces Rajka odsłonił wielki spisek imperialistów przeciw krajom demokracji ludowej

Budapeszteński proces szpiegowskiej bandy Rajka - Brankowa odsłonił wielki spisek międzynarodowy organizowany przez imperialistów anglo - amerykańskich przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu, przeciwko pokojowi i demokracji. Ten spisek imperialistów miał na celu realizację daleko idących planów: obalenie ustroju demokratycznego na Węgrzech i w innych krajach demokracji ludowej, przy pomocy faszystowskiej, szpiegowskiej kliki Tito, która stała się agenturą reakcji międzynarodowej, oderwanie tych krajów od obozu pokoju i demokracji, przywrócenie w nich reakcyjnych reżimów faszystowskich, przekształcenie krajów Europy południowo - wschodniej i środkowej w marionetki imperializmu, w bazę wypadową dla agresji.

Ciężar zbrojeń rujnuje klasę robotniczą USA i państw zmarshallizowanych

Bezpośrednim następstwem polityki agresji i przygotowań do nowej wojny jest **nieokiełznany wyścig zbrojeń, który spada ciężkim brzemieniem na barki klasy robotniczej i całej ludności pracującej krajów kapitalistycznych. Wystarczy stwierdzić, że wydatki na cele wojenne Stanów Zjednoczonych wyniosą w przyszłym roku budżetowym 22 miliardy dolarów, czyli będą 20-krotnie wyższe niż przed wojną. Z obliczeń byłego przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy prezydencie Stanów Zjednoczonych Nourse'a wynika, że tygodniowe wydatki amerykańskiego rządu federalnego na cele wojenne przewyższają roczne wydatki rządu federalnego na cele oświaty. Suma przeznaczana na potrzeby wojenne w ciągu tygodnia mogłaby całkowicie pokryć również roczne wydatki rządu federalnego na ochronę zdrowia.**

Próba zdławienia mas pracujących w krajach kapitalistycznych

Tak więc, prowadząc wściekły wyścig zbrojeń, rząd Trumana wydaje rocznie na przygotowania wojenne 26 razy więcej niż na oświatę i ochronę zdrowia, razem wzięte. W Anglii wydatki na cele wojenne pochłaniają obecnie trzy razy większe fundusze niż w 1939 r. **Polityka prowadzona pod znanym hitlerowskim hasłem „armaty zamiast masła" realizowana jest również w innych państwach zmarshallizowanych.**

Przygotowaniom do wojny towarzyszy również **wzmożona ofensywa na prawa demokratyczne mas pracujących.** Aby utorować drogę dla swych awantur w dziedzinie polityki zagranicznej oraz dla rozpętywania wojny, imperialiści **usiłują zdławić ruch robotniczy i ogólnodemokratyczny, otworzyć tamę faszyzacji i całkowitej militaryzacji reżimu wewnętrznego. Towarzysz Stalin w 1927 r. mówił, że imperializm nie może przygotowywać nowych wojen bez zdławienia opozycji przeciwko wojnie, bez zdławienia mas. „Aby prowadzić wojnę, nie wystarczy zwiększenie zbrojeń, nie wystarczy organizowanie nowych koalicji. W tym celu nieodzowne jest jeszcze umocnienie zaplecza w krajach kapitalizmu. Żaden kraj kapitalistyczny nie może prowadzić poważnej wojny, nie umocniwszy uprzednio swego własnego zaplecza, nie okiełznawszy „swoich" robotników, nie okiełznawszy „swoich" kolonii. Stąd stopniowa faszyzacja polityki państw burżuazyjnych".** (J. Stalin, Dzieła, tom X, str. 282).

Zbrodniczy szał propagandy wojennej

Równocześnie obóz imperialistyczny podjął na ogromną skalę **przygotowanie ideologiczne do nowej wojny.** Wynajduje się coraz to nowe środki służące odpowiedniemu urabianiu opinii publicznej, tumanieniu mas szaloną propagandą rasowych, **ludożerczych idei, rozpalaniu psychozy atomowej i histerii wojennej. Puszczono w ruch wszystkie środki oddziaływania psychologicznego — prasę, literaturę, radio, film, kościół.**

Na łamach amerykańskiej i reakcyjnej prasy innych krajów rozlewa się szerokim strumieniem propaganda nowej wojny. I chociaż II sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ powzięła specjalną **uchwałę potępiającą propagandę wojenną, koła rządzące USA i Anglii nie tylko nie podjęły żadnych kroków zmierzających do okiełznania podżegaczy i propagatorów wojny, lecz przeciwnie, jawnie ich podjudzają. Obok sprzedajnych pismaków reakcyjnej prasy i radia, występuje dziś cała plejada oficjalnych działaczy państwowych, członków rządu Trumana, kongresmanów, generałów, admirałów, lordów angielskich, którzy otwarcie nawołują do wojny.**

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii snują szaloną myśl podporządkowania całego świata ich panowaniu przy pomocy siły zbrojnej, grożąc ludzkości nową rzezią światową. Dlatego też agresywny, wojskowo - polityczny spisek imperialistów anglo - amerykańskich stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla losów świata, dla życia i dobrobytu milionów prostych ludzi, dla niezawisłości narodowej i zdobyczy demokratycznych wszystkich narodów.

II. Siły pokoju, demokracji i socjalizmu rosną i krzepną

Byłoby jednakże grubym błędem sądzić, że gorączkowa aktywność obozu imperialistycznego jest dowodem jego siły, dowodem niemożności zapobieżenia wojnie.

Minione dwa lata **były okresem dalszego osłabienia obozu imperializmu, okresem oderwania się od jego łańcucha nowych ogniw, zaostrzenia wszystkich jego przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych.** Równocześnie w tym okresie odbywał się nieustanny wzrost i umacnianie sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Dlatego też nie bacząc na tak szeroki zasięg przygotowań do wojny, prowadzonych przez obóz imperialistyczny, istnieje dziś potężna i rosnąca z każdym dniem tama na drodze podżegaczy wojennych.

Obóz pokoju obejmuje wszystkie kraje świata

Podczas gdy obóz imperializmu, na którego czele stoją Stany Zjednoczone, przygotowuje się do awantur wojennych, obóz antyimperialistyczny konsoliduje swe siły, by w stanowczy sposób odeprzeć wojowniczych agresorów imperialistycznych, prowadzi wytrwałą walkę o izolację podżegaczy do nowej wojny i o udaremnienie ich potwornych planów.

Demokratyczne siły świata rosną bez porównania szybciej, niż ciemne moce podżegaczy wojennych. Układ sił na arenie międzynarodowej zmienił się radykalnie i zmienia się nadal na korzyść obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

O wzroście i umocnieniu tego obozu świadczy przede wszystkim dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, stojącego na czele obozu antyimperialistycznego, na czele walki o trwały pokój. Zapadły w nicość nadzieje kół imperialistycznych, że ZSRR, który dźwigał na swych barkach główny ciężar wojny, nie podoła trudnościom wywołanym przez wojnę i panoszenie się okupantów niemiecko-faszystowskich na części terytorium radzieckiego.

Radziecka broń atomowa ostudziła zapały wojenne imperialistów

Komunikat agencji TASS z 25 września 1949 r., stwierdzający, że Związek Radziecki zdobył tajemnicę broni atomowej i posiadał tę broń już w roku 1947, obalił „proroctwa" kół rządzących mocarstw imperialistycznych i płaszczących się przed nimi uczonych burżuazyjnych, którzy oświadczali niejednokrotnie, że Rosjanie mogą opanować tajemnicę broni atomowej najwcześniej w 1952 roku.

Komunikat agencji TASS wywołał zamieszanie i rozterkę w obozie imperialistów i podżegaczy wojennych, osłabił siły tego obozu i zadał druzgocący cios „dyplomacji atomowej" Trumana — Churchilla, opierającej swe rachuby na monopolistycznym władaniu bombą atomową i szantażującej tą bronią ludzi o słabych nerwach. Jednocześnie wszyscy zwolennicy pokoju z radością przyjęli wiadomość, że Związek Radziecki posiada broń atomową, widząc w tym zwycięstwo sprawy pokoju. Wiedzą oni bowiem, że rząd radziecki pozostaje wierny swej pokojowej polityce i nie bacząc na fakt posiadania broni atomowej, nadal stoi na swych dawnych pozycjach bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej.

ZSRR na czele frontu walki o pokój

Pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, jak również polityka zagraniczna krajów demokracji ludowej jest **nader potężnym czynnikiem umocnienia obozu pokoju i demokracji.** Polityka ta, zgodna z najżywotniejszymi interesami prostych ludzi na całym świecie, przyczynia się **do zwarcia szeregów bojowników o pokój, pobudza ich do walki i potęguje ich wolę zwycięstwa.**

Pokojowa polityka rządu radzieckiego wynika z istoty naszego socjalistycznego społeczeństwa, w którym nie ma klas, zainteresowanych w prowadzeniu wojen. Państwo radzieckie jest zdecydowanym wrogiem polityki ucisku narodowego i rasowego, a jego polityka zagraniczna oparta jest na poszanowaniu praw i niepodległości wszystkich narodów świata — dużych i małych. Naród radziecki, ogarnięty patosem budowy komunizmu, jest bezpośrednio zainteresowany w utrzymaniu pokoju. Naród nasz pełen jest głębokiej wiary, że utworzony przezeń socjalistyczny ustrój społeczny stanowi gwarancję zwycięstwa w pokojowym współzawodnictwie z ustrojem kapitalistycznym.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego w stosunku do państw kapitalistycznych opiera się na przekonaniu o możliwości współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego oraz pokojowej między nimi współpracy. Towarzysz Stalin sformułował tę politykę w sposób całkowicie jasny i sprecyzowany już w 1934 r. następującymi słowami:

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju, ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych".

Przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego podstawą sukcesów gospodarczych państw demokracji ludowej

O wzroście i umocnieniu sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu świadczą również wielkie sukcesy krajów demokracji ludowej, które wkroczyły zdecydowanie **na drogę budowy socjalizmu. Szybki rozwój gospodarczy i kulturalny Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier**

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

OBRONA POKOJU

i walka przeciw podżegaczom wojennym

Referat M. Susłowa na Naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w drugiej połowie listopada 1949 r.

(dokończenie ze str. 3-ej)

i Albanii, pomyślne wykonanie państwowych planów gospodarczych, wzrost dobrobytu materialnego ludności, konsolidacja sił wewnętrznych demokracji ludowych, utworzenie zjednoczonych marksistowsko - leninowskich partii robotniczych, kroczących w awangardzie walki o socjalizm, pogłębienie przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej wśród narodów Europy południowo-wschodniej, zacieśnienie ich stosunków gospodarczych i kulturalnych z ZSRR — wszystko to jest poważnym wkładem we wspólne dzieło umocnienia potęgi i konsolidacji sił obozu antyimperialistycznego, demokratycznego.

Sukcesy krajów demokracji ludowej w dziedzinie gospodarczej, politycznej i kulturalnej są dla innych ludów naocznym przykładem tego, jak można bez uciekania się do niosących niewolę umów z imperializmem, w oparciu o własne siły, współpracę wzajemną i pomoc braterską Związku Radzieckiego, zachowując niezależność ekonomiczną i niepodległość narodową — zaleczyć w jak najkrótszym czasie rany, spowodowane wojną i panowaniem faszyzmu i zapewnić szybki rozwój przemysłu i innych dziedzin gospodarki i kultury.

Zdemaskowanie na budapeszteńskim procesie Rajka—Brankowa zdradzieckiej kliki Tito i załamanie się zdradzieckich planów reakcji światowej, dążącej do odbudowy kapitalizmu w krajach demokracji ludowej, świadczą o sile i mocy ustroju ludowo-demokratycznego.

Wolne Chiny — potężnym bastionem pokoju

O wzroście i umocnieniu sił antyimperialistycznych świadczą również wspaniałe sukcesy ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. Historyczne zwycięstwo odniósł naród chiński, który obalił reżim kuomintangowski, reżim zdrady narodowej, wyzysku kolonialnego i feudalnego ucisku. Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej jest niezwykle ciężkim ciosem dla zaborczych planów imperializmu amerykańskiego, który liczył na to, że uda mu się przekształcić Chiny w kolonię i bazę wypadową dla nowej agresji wojennej. Włączenie Chin do rodziny państw demokratycznych i miłujących pokój oznacza dalszą zmianę w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu demokracji i pokoju, rozszerza i wzmacnia front pokoju.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Potężnym sukcesem obozu pokoju i demokracji i nową klęską obozu imperialistycznego jest utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które Towarzysz Stalin w swym piśmie powitalnym do Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla określił, jako zwrotny punkt w dziejach Europy. Historyczny ten akt jest wyrazem wzrostu i konsolidacji demokratycznych sił narodu niemieckiego, walczących o jednolite, demokratyczne i pokojowe Niemcy — sił, które wyciągnęły słuszne wnioski z dwóch wojen światowych i nie chcą więcej być użyte w roli najemnych żołdaków przez pretendentów do panowania nad światem.

Zwycięstwo demokratycznych sił w Niemczech, które ujęły losy kraju w swe własne ręce — to nowa klęska anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych. Jak to wskazał Towarzysz Stalin — „nie ulega wątpliwości, że istnienie demokratycznych i miłujących pokój Niemiec obok miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów Europy przez światowych imperialistów".

Wzrost ruchu demokratycznego we wszystkich państwach świata

O wzroście sił obozu demokratycznego i osłabieniu pozycji imperializmu świadczy również wymownie dający się powszechnie zauważyć wzrost ruchu demokratycznego, a zwłaszcza ruchu robotniczego pod przewodem partii komunistycznych. Dobitnym tego świadectwem jest wzrost wpływów partii komunistycznych wśród mas pomimo wściekłej nagonki na komunistów, prowadzonej przez cały obóz reakcji światowej, oraz wzrost ruchu strajkowego klasy robotniczej we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy, Ameryki i Australii.

Potężny ruch obrońców pokoju, który ogarnął setki milionów ludzi, świadczy również o nieustannie wzrastającej i potężniejącej sile obozu pokoju i demokracji. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości powstał zorganizowany front pokoju, który postawił przed sobą zadanie uratowania ludzkości przed nową wojną światową, izolowania kliki podżegaczy do nowej wojny i zapewnienia pokojowej współpracy narodów.

Siły pokoju zwyciężą ciemne siły agresji

WŚCIEKŁOŚĆ PODŻEGACZY WOJENNYCH I ICH PACHOŁKÓW NIE ZMIENI FAKTU, ŻE OBECNA SYTUACJA HISTORYCZNA JEST ZASADNICZO ODMIENNA OD SYTUACJI, W KTÓREJ PROWADZONE BYŁY PRZYGOTOWANIA DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ. „ZBYT ŻYWE SĄ W PAMIĘCI NARODÓW OKROPNOŚCI MINIONEJ WOJNY I ZBYT WIELKIE SĄ SIŁY SPOŁECZNE, STOJĄCE NA STRAŻY POKOJU, ABY UCZNIOWIE CHURCHILLA W DZIEDZINIE AGRESJI, ZDOŁALI JE PRZEZWYCIĘŻYĆ I SKIEROWAĆ NA TORY NOWEJ WOJNY". (Stalin).

Uratowanie świata od nowej wojny w obecnej konkretnej sytuacji historycznej nie jest utopią, lecz realną możliwością. Jeśli narody będą czujne, aktywne i zjednoczone w walce o pokój, jeśli wykazywać będą stanowczość i wytrwałość w obronie pokoju, — podżegaczom wojennym nie uda się urzeczywistnić swych krwawych planów — rozniecić pożaru trzeciej wojny światowej.

Ruch obrońców pokoju powstał, jako ruch masowego protestu przeciw „planowi Marshalla", przeciw agresywnemu blokowi zachodniemu i agresywnemu paktowi atlantyckiemu. Milionowe masy we Francji, we Włoszech i w innych krajach podniosły głos protestu przeciw polityce imperializmu amerykańskiego, brały udział w strajkach i demonstracjach protestacyjnych, w zbieraniu podpisów pod petycjami na rzecz pokoju. Duże znaczenie dla rozwoju ruchu bojowników o pokój miał Wrocławski Kongres Intelektualistów w obronie pokoju, Światowy Kongres Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie (jesienią 1948 roku), a zwłaszcza Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu i w Pradze, który odbył się w dniach 20—25 kwietnia br. i na którym było reprezentowanych 600 milionów zorganizowanych bojowników o pokój.

Ruch w obronie pokoju rósł i potężniał nieustannie. Drugi Światowy Kongres Związków Zawodowych, który odbył się w pierwszych dniach lipca w Mediolanie zaaprobował manifest Kongresu Paryskiego i opracował konkretny program działania dla zorganizowanych w Światowej Federacji Związków Zawodowych 72 milionów związkowców. Ruch walki o pokój rozwija się również w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, albowiem ludy tych krajów coraz silniej odczuwają na swych barkach brzemię zgubnej, agresywnej polityki swych kół rządzących.

Tak więc, towarzysze, krótki przegląd sytuacji międzynarodowej dowodzi, że w walce przeciwko imperializmowi i wojnie siły pokoju, demokracji i socjalizmu wzrosły i okrzepły.

W tym samym czasie obóz imperialistyczny i antydemokratyczny traci coraz to nowe pozycje. Zwycięstwa obozu demokracji i socjalizmu, nadciągający kryzys gospodarczy, dalsze pogłębianie się powszechnego kryzysu systemu kapitalistycznego, zaostrzanie się wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych sprzeczności tego ustroju świadczą o coraz większym osłabieniu obozu imperialistycznego, dowodzą, że historia skazała cały system kapitalistyczny na zagładę.

Awanturnicza polityka zagraniczna imperialistów Wall-Street i City przyczynia się ze swej strony do dalszego osłabiania obozu antydemokratycznego. Polityka ta ponosi klęskę po klęsce. Krach „dyplomacji atomowej", fiasko „planu Marshalla", fiasko dywersyjnych planów imperialistów w Europie południowo-wschodniej i środkowej, bankructwo polityki amerykańskiej w Chinach — oto częściowa tylko lista klęsk polityki zagranicznej imperialistów. Oczywiście przyczyna zaostrzających się sprzeczności kapitalizmu i osłabienia siły obozu imperialistycznego leży w samej istocie kapitalizmu. Jednak AWANTURNICZA POLITYKA ZAGRANICZNA IMPERIALISTÓW ANGLO-AMERYKAŃSKICH PROCES TEN PRZYSPIESZA.

III. Partie komunistyczne i robotnicze w awangardzie walki przeciw podżegaczom wojennym

Z faktu osłabienia obozu antydemokratycznego i imperialistycznego nie należy wyciągać wniosku o zmniejszeniu się niebezpieczeństwa wojny. Wniosek taki byłby z gruntu błędny i szkodliwy.

Doświadczenie historyczne uczy, że im bardziej beznadziejnie przedstawiają się sprawy reakcji imperialistycznej, tym bardziej ona szaleje, tym bardziej wzmaga się niebezpieczeństwo, wywołania przez nią awantur wojennych.

Zmiany w układzie sił na arenie światowej na korzyść OBOZU POKOJU I DEMOKRACJI wywołują nowe ataki wściekłej złości w obozie imperializmu i podżegaczy wojennych. Imperialiści angloamerykańscy pragną przy pomocy wojny zmienić proces rozwoju historycznego, rozwiązać swe sprzeczności i trudności wewnętrzne i zewnętrzne, wzmocnić pozycję kapitału monopolistycznego i zdobyć panowanie nad światem.

POKRZYŻOWANIE PLANÓW AGRESJI IMPERIALISTYCZNEJ wymaga wzmożonej czujności narodów, wymaga dalszego rozszerzenia frontu pokoju, dalszego zespolenia i aktywnej walki wszystkich sił, stojących NA STRAŻY POKOJU.

Całe doświadczenie historyczne ruchu antywojennego w przededniu pierwszej, a w szczególności w przededniu drugiej wojny światowej uczy nas, że nie wystarczy pragnąć pokoju — TRZEBA AKTYWNIE WALCZYĆ O POKÓJ, TRZEBA URUCHOMIĆ WSZYSTKIE SIŁY I DŹWIGNIE, PRZECIWDZIAŁAJĄCE PRZYGOTOWANIU I ROZPĘTYWANIU WOJNY.

W warunkach wzrastającej groźby nowej wojny NA PARTIE KOMUNISTYCZNE I ROBOTNICZE SPADA WIELKA HISTORYCZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ. PARTIE KOMUNISTYCZNE I ROBOTNICZE POWINNY WYKORZYSTAĆ WSZELKIE FORMY WALKI, ABY ZAPEWNIĆ DŁUGOTRWAŁY POKÓJ, PODPORZĄDKOWUJĄC CAŁĄ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ TEMU CENTRALNEMU W CHWILI OBECNEJ ZADANIU.

Zjednoczymy wszystkich ludzi miłujących pracę i pokój

Należy jeszcze bardziej uporczywie pracować NAD UMOCNIENIEM I ROZSZERZENIEM RUCHU OBROŃCÓW POKOJU, pozyskując dla tego ruchu coraz to nowe warstwy ludności, przekształcając go w OGÓLNONARODOWY I NIEZWYCIĘŻONY RUCH NASZYCH CZASÓW. Ruch ten może i powinien ogarnąć WSZYSTKICH komu droga jest SPRAWA POKOJU, HONORU, WOLNOŚCI NARODOWEJ I SUWERENNOŚCI KRAJU OJCZYSTEGO — NIEZALEŻNIE OD PRZEKONAŃ POLITYCZNYCH, POGLĄDÓW RELIGIJNYCH I PRZYNALEŻNOŚCI PARTYJNEJ.

Szczególną uwagę należy zwrócić na to, aby dla ruchu obrońców pokoju zyskać poparcie ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, ORGANIZACJI KOBIECYCH, MŁODZIEŻOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH, SPORTOWYCH, KULTURALNO-OŚWIATOWYCH, RELIGIJNYCH I INNYCH. W ruchu tym zorganizować należy również uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy kultury, działaczy parlamentarnych oraz innych działaczy politycznych i społecznych, którzy występują W OBRONIE POKOJU PRZECIW WOJNIE.

Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu obrońców pokoju ma coraz aktywniejszy UDZIAŁ W TYM RUCHU KLASY ROBOTNICZEJ, jej zwartość i jedność szeregów. Dlatego też niezwykle ważnym zadaniem partii komunistycznych i robotniczych jest skupianie w szeregach bojowników o sprawę pokoju najszerszych warstw klasy robotniczej, budowanie trwałej jedności klasy robotniczej, zdecydowana walka przeciw prawicowo-socjalistycznym rozbijaczom, dezorganizatorom ruchu robotniczego, organizowanie wspólnych wystąpień rozmaitych oddziałów proletariatu na wspólnej platformie walki o pokój i niepodległość narodową swych krajów.

Związki zawodowe klasy robotniczej zajmują już zaszczytne miejsce w obozie bojowników o pokój przeciw podżegaczom wojennym. Światowa Federacja Związków Zawodowych występuje jako aktywny rzecznik pokoju i współpracy międzynarodowej, jako organizator milionowych mas pracowników fizycznych i umysłowych do walki przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Jednakże związki zawodowe mogą jeszcze znacznie więcej zdziałać dla rozwoju ogólnonarodowej walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny, dla dalszej aktywizacji obozu zwolenników pokoju. Centralnym ogniwem działalności organizacji związkowych w tej dziedzinie mogą i powinny stać się komitety obrony pokoju w fabrykach i instytucjach. Do utworzenia takich komitetów nawołuje Paryski Kongres Obrońców Pokoju i Mediolański Kongres Związków Zawodowych. Tego rodzaju komitety zostały już utworzone w wielu zakładach pracy we Francji, w Holandii, Anglii i w innych krajach.

Udział kobiet i młodzieży w walce z podżegaczami wojennymi

Takie fakty, jak PETYCJA NA RĘCE ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ, popierająca wniosek w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń wielkich mocarstw, PODPISANA PRZEZ 11 MILIONÓW KOBIET WŁOCH, CZECHOSŁOWACJI I WSCHODNIEJ STREFY NIEMIEC, udział organizacji kobiecych i Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych w Kongresie Paryskim i Praskim wskazują, JAK POWAŻNĄ SIŁĘ W WALCE O POKÓJ STANOWIĄ KOBIETY I ORGANIZACJE KOBIECE.

Demokratyczna młodzież wszystkich krajów zademonstrowała swą wolę pokoju i gotowość walki o pokój na Światowej Konferencji Młodzieży Robotniczej w Warszawie w 1947 r. i na międzynarodowych kongresach i festiwalach młodzieży w r. 1948 i 1949. ŚWIATOWA FEDERACJA MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ, ZRZESZAJĄCA W SWYCH SZEREGACH PONAD 60 MILIONÓW CZŁONKÓW JEST AKTYWNYM BOJOWNIKIEM WALKI O POKÓJ.

Zadanie klasy robotniczej, partii komunistycznych i robotniczych polega na tym, BY POKIEROWAĆ WALKĄ O POKÓJ WSZYSTKICH MASOWYCH ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH, BY WALCE TEJ NADAĆ CELOWY, SKUTECZNY CHARAKTER.

Należy zastosować najróżnorodniejsze formy i środki w celu zjednoczenia najszerszych warstw ludności w walce o pokój: masowe demonstracje, wiece, zebrania, układanie petycji i protestów, przeprowadzanie referendum wśród ludności, tworzenie komitetów obrony pokoju w miastach i po wsiach, co szczególnie szeroko praktykowane jest np. we Francji i we Włoszech.

Pozbawieni oparcia w masach podżegacze wojenni, jak to widzieliśmy, starają się oszukiwać narody wszelkimi środkami swej oszczerczej propagandy. Toteż demaskowanie propagandy podżegaczy wojennych, rozpowszechnianie prawdziwych, rzeczowych informacji o ich antyludowej działalności nie może mieć charakteru dorywczej kampanii, lecz winno być prowadzone codziennie.

Kłamliwej i ludożerczej propagandzie agresorów i ich najemnych gangsterów pióra — partie komunistyczne i robotnicze powinny przeciwstawić jak najszerszą propagandę na rzecz trwałego pokoju między narodami, demaskując nieustannie agresywne bloki i sojusze wojenno - polityczne. Należy wyjaśniać jak najszerzej, że nowa wojna przyniosłaby narodom najstraszliwszą klęskę i niesłychane zniszczenia, że walka przeciw wojnie i obrona pokoju — to sprawa wszystkich narodów świata.

Historyczne zadania partii komunistycznych w krajach kapitalistycznego wyzysku

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych w krajach kapitalistycznych jest zespolenie w jedną całość walki o niepodległość narodową z walką o pokój, nieustanne demaskowanie antynarodowego, zdradzieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w usłużnych lokai amerykańskiego imperializmu, jednoczenie i zespolenie wszystkich demokratycznych, patriotycznych sił każdego kraju wokół haseł walki o likwidację haniebnej niewoli amerykańskiej, wokół haseł przejścia do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej, odpowiadającej interesom narodowym tych ludów. Partie komunistyczne i robotnicze winny wysoko dzierżyć sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności swych krajów.

Partie komunistyczne i robotnicze winny mobilizować szerokie masy do walki w obronie praw i swobód demokratycznych i wyjaśniać im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozerwalnie związana z obroną najżywotniejszych interesów klasy robotniczej i najszerszych mas pracujących, że walka o pokój jest jednocześnie walką z nędzą, głodem i faszyzmem.

Szczególnie doniosłe zadania stoją przed partiami komunistycznymi Francji, Włoch, Anglii, Niemiec Zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy pragną wykorzystać jako mięso armatnie podczas urzeczywistniania swych agresywnych planów. Partie te zobowiązane są z jeszcze większą siłą podjąć walkę o pokój, o udaremnienie zbrodniczych planów anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych.

Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, poza demaskowaniem imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich pomocników, stoi zadanie dalszego umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Konieczność demaskowania zdradzieckich przywódców prawicy socjalistycznej

Ważnym zadaniem partii komunistycznych jest w dalszym ciągu całkowite demaskowanie przywódców prawicy socjalistycznej. Bieg wydarzeń potwierdził w całej pełni słuszność dokonanej przez I Naradę Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych, oceny prawicowych socjalistów, którzy spełniają haniebną rolę agentów imperializmu, pachołków podżegaczy do nowej wojny, zdrajców interesów narodowych swych ludów, maskując swą nikczemną działalność frazeologią socjalistyczną i kosmopolitycznym bełkotem. Dlatego też partie komunistyczne i robotnicze w swej nieustannej walce o pokój winny demaskować na każdym kroku prowodyrów prawicowo - socjalistycznych jako najzacieklejszych wrogów pokoju.

Jednocześnie jednak należy wszelkimi sposobami rozwijać i wzmacniać współpracę i jedność działania w walce o pokój z dołowymi organizacjami i szeregowymi członkami partii socjalistycznych, popierać wszystkie naprawdę uczciwe elementy w szeregach tych partii, wyjaśniając im zgubną politykę reakcyjnych, prawicowych przywódców.

Walka z titowską zarazą — to walka z imperializmem

Poważną rolę w realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie środkowej i południowo - wschodniej, imperialiści anglo - amerykańscy powierzają jugosłowiańskiej klice Tito, pozostającej w służbie szpiegowskiej u imperialistów. Dlatego też w interesach obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi leży dalsze demaskowanie tej kliki, która zdezerterowała do obozu najzacieklejszych wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu, do obozu imperializmu i faszyzmu.

Pod przewodem partii komunistycznych potężny światowy front pokoju udaremni zbrodnicze plany imperialistów

Towarzysze! W latach wojny z faszyzmem partie komunistyczne były awangardą ogólno narodowego ruchu oporu przeciwko zaborcom; w okresie powojennym partie komunistyczne i robotnicze kroczą w pierwszych szeregach bojowników o najżywotniejsze interesy swych narodów, o sprawę pokoju na całym świecie. Pod ich przewodem wszyscy przeciwnicy nowej wojny, ludzie pracy, nauki i kultury, zespoleni w potężnym froncie pokoju, potrafią udaremnić zbrodnicze plany imperialistów.

Siły demokracji, siły obrońców pokoju, mają znaczną przewagę nad siłami reakcji. Sprawa polega obecnie na tym, aby jeszcze bardziej umacniać i rozszerzać potężny ruch obrońców pokoju, aby dążyć do przekształcenia go w ruch ogólnonarodowy, aby nieustannie zaostrzać czujność narodów wobec knowań podżegaczy wojennych. Należy mobilizować wszystkie siły narodów do aktywnej obrony pokoju i walki przeciw podżegaczom wojennym. Rozwiązanie tego zadania oznacza niezawodne zwycięstwo w świętym boju o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów na całym świecie.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR.
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce".
10 — Pogotowie Ub. Społeczn.
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — P.C.K.
143 — Zarząd Miejski ZMP.
213 — Telegraf

KINA:

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Życie dla nauki".

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Dni zdrady". Dozwolony dla młodzieży.

W odpowiedzi na apel w „Głosie"

Współpraca załóg dwu fabryk

powinna przynieść dobre rezultaty

Niejednokrotnie zdarza się, że zakłady włókiennicze choć nastawione na różny rodzaj produkcji, pozostawają w ścisłych stosunkach. Najczęściej bywa, że tkalnie jednych zakładów korzystają z przędzy dostarczanej im z fabryk znajdujących się często w innych, odległych miejscowościach.

Jedna z tkalni PZPB w Pabianicach jest ze względu na specyficzny rodzaj produkcji zdana całkowicie na jedwabną przędzę, dostarczaną z największej w Polsce fabryki sztucznego jedwabiu — z PFSJ Nr 1 w Tomaszowie. Rzecz zrozumiała, że ilość i jakość produkcji pabianickiej tkalni PZPB, i wydajność pracy jej załogi, w znacznym stopniu zależy od jakości przędzy, jaka nadchodzi z Tomaszowa. Tkacze tego oddziału niejednokrotnie skarżyli się na tę przędzę, wskazując że niezwykle trudno, a nawet w pewnych wypadkach wręcz niemożliwe jest dać dobrą produkcję, jeśli przędza wykazuje zgrubienia, jest zwłochacona i źle skręcona na znacznych odcinkach. Reklamacje składane w Tomaszowie nie wiele pomagały. Transporty przędzy wciąż wykazywały wiele braków i usterek technicznych.

W końcu załoga tkalni PZPB postanowiła zaapelować do PFSJ za pośrednictwem „Głosu". Apel nie pozostał bez skutku. W tych dniach przybyli z Tomaszowa przedstawiciele PFSJ, którzy na miejscu razem z załogą PZPB ustalili przyczyny słabej wydajności pracy wspomnianej tkalni, oraz powody niedostatecznej jakości produkcji.

Wyłoniona wspólnie komisja jednogłośnie ustaliła, że błędy popełniane przez PFSJ w Tomaszowie głównie uwidaczniają się w zwłochaceniach na niektórych stożkach, zgrubieniach, zbyt cienkich nitkach oraz słabym skręceniu na odcinkach kilkumetrowych.

Jednak okazało się, że również załoga PZPB nie jest bez winy. Otóż do tej chwili wrzuca się stożki jedwabiu bezpośrednio do skrzyń, zamiast układać je w odpowiedniej pozycji. Zauważono, że kręconki wykazują nieodpowiednią ilość dwojeń. Kręconki ładuje się do skrzyń z wystającymi gwoździami, albo do skrzyń porozbijanych, na co niedostateczną uwagę zwracają majstrowie i salowi.

Odpowiedni protokół w tej sprawie został na miejscu w PZPB podpisany przez sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych obydwu fabryk oraz przez przewodniczących rad zakładowych.

Należy powitać z najwyższym uznaniem postawę załogi PFSJ. Właśnie tego rodzaju omówienia braków i niedociągnięć przez przedstawicieli fabryk, pozostających w stosunkach produkcyjnych, może w decydujący sposób wpłynąć na poprawę jakości produkcji. Błędy ustalono na miejscu w toku produkcji, o błędach tych zostanie niewątpliwie powiadomiona załoga PFSJ, która ze swej strony zapewnie dołoży teraz starań by robotnicy PZPB nie mieli powodów do skarg. Ale i załoga PZPB, zwłaszcza pracownicy skręcalni, muszą zmienić swe dotychczasowe metody pracy i nauczyć się w sposób właściwy obchodzić z delikatną przędzą jedwabną.

Jednak kontakt obu załóg nie powinien się skończyć na ostatniej wizycie przedstawicieli PFSJ w Pabianicach. Wizyta ta winna być traktowana jako początek stale zacieśniającej się współpracy.

Należało by po pewnym czasie zwołać wspólną naradę wytwórczą. Nie wystarczy bowiem ustalić protokularnie uchybienia produkcyjne. Narada taka wyjaśniła by, w jakim stopniu załogi obu fabryk zastosowały się do wskazań komisji, co należy jeszcze zmienić, i jakie braki zlikwidować aby ułatwić tkalni PZPB produkcję najwyższej jakości. Podobne narady powinny się odbywać regularnie w ściśle określonych terminach.

17 zespołów w Moszczenicy

walczy o lepszą jakość produkcji

Wprowadzony we wrześniu br. w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy nowy system premiowania robotników za jakość wyprodukowanych przez nich towarów, daje poważne rezultaty. Podniosła się znacznie od tego czasu **jakość produkcji, a spada ilość towarów wybrakowanych. Jednocześnie wzrastają w sposób widoczny zarobki moszczenickich włókniarzy.**

W pierwszym miesiącu nowego systemu premiowania, około 70 procent ogółu tkaczy uzyskało w porównaniu z okresami poprzednimi **realną podwyżkę płac, sięgającą nawet 15 procent.** W Moszczenicy pracuje obecnie **17 zespołów, które dążą do wyprodukowania największej ilości „primy" i „extraprimy".** Moszczenickie zespoły biorą udział w ogólnopolskim konkursie, w wyniku którego 15 najlepszych zespołów uzyskają premie w wysokości 150 tysięcy złotych.

W moszczenickich PZPB współzawodnictwie pracy bierze obecnie udział 42 procent załogi, co w porównaniu ze styczniem br., gdy ilość współzawodniczących wynosiła zaledwie kilkanaście procent — **jest poważnym osiągnięciem.**

W trzecim kwartale wypłacono wyróżniającym się we współzawodnictwie pracownikom tytułem nagrody **przeszło 205 tys. zł.** Sumą tą obdzielono 71 osób. Każda z nich otrzymała od 1 do 10 tysięcy złotych. (s)

Terenowe Rady Narodowe

realizują uchwały III Plenum KC PZPR

Obrady ostatniego plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyły się **pod znakiem historycznych uchwał III Plenum KC PZPR.** Wygłoszony na wstępie referat przez tow. Nieśmiałka, sekretarza KW PZPR, stał się podstawą do szeroko ujętej dyskusji, w której zabierający głos radni przedstawili stosunki, panujące w reprezentowanych przez nich powiatach.

Tow. Nieśmiałek po omówieniu aktualnej sytuacji politycznej, naświetlił uchwały III Plenum KC PZPR zaznaczając, że posiadają one głębokie znaczenie nie tylko dla członków Partii, ale dla każdego człowieka pracy, dla każdego Polaka-demokraty. Wzmożenie czujności klasowej — oto obowiązek nie tylko działacza, ale i każdego świadomego obywatela.

Rady Narodowe winny z tego faktu wyciągnąć daleko idące wnioski i stosować je w codziennej swej pracy. Uświadamianie mas ludowych, walka z wrogiem klasowym — oto założenia pracy Rad Narodowych.

Rady Narodowe spełnią swą rolę jako elementy władzy ludowej, jeżeli składać się będą rzeczywiście z przedstawicieli mas ludowych. Tymczasem w niektórych Radach i to na różnych szczeblach daje się zauważyć niewłaściwy niekiedy skład socjalny Rad. Daje się zauważyć zbyt mały procent radnych robotników i chłopów, szczególnie małorolnych. Ten objaw wskazuje na to, że robotnicy i biedni chłopi nie są dostatecznie w Radach reprezentowani. Tylko taka Rada, do której wejdą ludzie pracy powiązani bezpośrenio z terenem, znający jego bolączki i potrzeby, ludzie o zdrowym instynkcie klasowym, będzie mogła wywiązać się z nałożonych na nią obowiązków.

Bardzo celowe jest odbywanie posiedzeń przez poszczególne Rady w zakładach pracy w miastach i osiedlach przemysłowych i w gromadach. To bezpośrednie zetknięcie się robotników i chłopów ze swoim przedstawicielstwem, możność uczestniczenia w obradach, w czasie których rozpatrywane są miejscowe zagadnienia, z pewnością podniesie stopień uświadomienia mas ludowych i skieruje ich zainteresowania na właściwe tory.

Wielką rolę do spełnienia mają komisje, a w szczególności komisje kontroli społecznej, dlatego też trzeba zwracać dużą uwagę na właściwy dobór członków komisji.

Dyskusja w czasie ostatniego plenarnego posiedzenia wykazała, że Uchwały III Plenum KC PZPR zostały należycie pojęte przez przedstawicieli terenów w województwie. Toteż wyniesione z obrad postulaty będą z pewnością bez zwłoki realizowane jako sprawy najważniejsze.

Rady Narodowe uczczą dzień urodzin *Generalissimusa Stalina*

Na 41 plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej zabierający głos radni wskazywali na wagę doświadczeń Związku Radzieckiego, które sa dla nas przykładem do naśladowania we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Mówcy zapewnili o gremialnym udziale Rad Narodowych w akcie hołdu i czci dla Wodza międzynarodowych sił pokoju i demokracji, tow. Stalina, w dniu rocznicy Jego urodzin. (es)

Reorganizacja Gminnych Rad Sportu Wiejskiego *w pow. piotrkowskim*

Na odbytym niedawno posiedzeniu Powiatowej Rady Sportu Wiejskiego przy Zarządzie Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie przeanalizowano obecną sytuację na odcinku wychowania fizycznego i sportu na wsi w powiecie piotrkowskim za okres blisko dwuletniej działalności nad upowszechnieniem kultury fizycznej i sportu na wsi piotrkowskiej ZSCh ma do zanotowania szereg poważnych osiągnięć. Zorganizowano dotychczas 31 Ludowych Zespołów Sportowych, które skupiają w swoich szeregach około 1.000 osób, w tym znaczną ilość dziewcząt.

Mimo tych osiągnięć Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowie niejednokrotnie jednak w zbyt małym stopniu doceniał znaczenie wychowania fizycznego i sportu na wsi. Ujawniło się przedę wszystkim w bezplanowym werbunku kandydatów na kursy, w przypadkowym często doborze ludzi na stanowiska kierownicze w organizacjach sportowych.

W wyniku obrad Powiatowej Rady Sportu Wiejskiego w Piotrkowie postanowiono przeprowadzić reorganizację wszystkich Gminnych Rad Sportu Wiejskiego, działających w pow piotrkowskim.

Poddane reorganizacji, odmłodzone Rady Gminne mają zwrócić przede wszystkim uwagę na umasowienie, uaktywnienie i planowy rozwój Ludowych Zespołów Sportowych. W roku przyszłym liczba LZS w powiecie piotrkowskim wzrośnie do 45, skupiając kilka tysięcy młodych chłopców i dziewcząt ze wsi piotrkowskiej. Sport wiejski i wychowanie fizyczne w naszym powiecie będzie rozwijać się w oparciu o uchwałę Biura Politycznego KC PZPR ku wzmożeniu tężyzny fizycznej szerokich mas.

Przygotowania do kampanii świątecznej

w Zakładach Przem. Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej

Zakłady Przemysłu Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej zaplanowały wyprodukowanie w grudniu br. w ramach kampanii przedświątecznej **160 ton drożdży na zaopatrzenie województwa łódzkiego i częściowo województwa warszawskiego.** Pracownicy Zakładów na naradzie wytwórczej, odbytej w tych dniach, zobowiązali się **przekroczyć plan przynajmniej o 5 ton.**

MNIEJSZE KOSZTY, LEPSZA JAKOŚĆ

Pracownik Zakładów Przemysłu Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej, Erndt Józef, wyprowadził na drodze długoletniej praktyki **nowy sposób otrzymywania drożdży zarodowych, zmniejszając w poważnym stopniu zużycie tłuszczów i melasy, a tym samym przynosząc bardzo poważne oszczędności w produkcji oraz zwiększając ilość i poprawiając jakość otrzymywanego produktu.** Sposób ten jest już stosowany w praktyce, a racjonalizator z fabryki wolskiej otrzymał **wysoką premię.**

Drugim ulepszeniem, przynoszącym oszczędności w ZPS, jest własna produkcja skrzynek do pakowania drożdży. Wobec posiadania własnego materiału i fachowców — tarcie drzewa na miejscu i zbijanie skrzyń kosztuje dużo taniej, niż przy zaopatrzeniu centralnym. Obliczono to na naradzie wytwórczej, a Zjednoczenie Przemysłu Spożywczego przychyliło się chętnie do wniosku, wystosowanego w tej sprawie przez Radę Zakładową i dyrekcję.

CO SIĘ ROBI Z WYWAREM?

ZPS w Woli prócz drożdżowni prowadzą również gorzelnię i majątek rolny. Ażeby nie marnować wywaru gorzelanego, nawiązano kontakt z Centralą Mięsną, otrzymując od niej w drodze kontraktu bydło opasowe. Bydło to karmi się wywarem, za co Centrala Mięsna za każde 100 kg nadwagi — daje 100 kg żywca, zdolnego do chowu.

Nowi radni w Wojewódzkiej Radzie Narodowej

W skład Wojewódzkiej Rady Narodowej weszli następujący, nowodelegowani radni: Józef Owczarek, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Łasku, Wincenty Kozula, wiceprzewodniczący Rady Powiatowej Łódzkiej i Bronisław Moskalek, przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej w Wieluniu. (es)

Nowa agencja pocztowa

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 21 listopada rb. została uruchomiona w Wiskitnie, gmina Wiskitno, Obwód Łódź 1, agencja 3 stopnia o pełnym zakresie nadawczo-oddawczym o nazwie „Wiskitno".

Godziny urzędowania ustala się w dni powszednie od 8—15-ej, zaś w niedziele i święta od 9 — 11-ej.

Festiwal Młodzieżowych Zespołów Świetlicowych

Ciekawe popisy w Tomaszowie

Występy zespołów artystycznych w ramach Festiwalu odbywającego się w Tomaszowie, dostarczyły widzom dużo emocji, zwłaszcza w drugim dniu Festiwalu.

Program tego dnia był bardziej urozmaicony, gdyż obok popisów tanecznych, wokalnych i instrumentalnych — widownia miała okazję podziwiać dobrze odegraną komedię radziecką „Tu mówi Tajmyr".

Amatorski zespół pabianickich PZPB, który wystawił sztukę „Tu mówi Tajmyr" stoi na dobrym poziomie. Komisja sędziowska i zebrana publiczność mogła podziwiać doskonale opanowaną i pewnie prowadzoną grę oraz śmiałe i udane pociągnięcie reżysera. Nieco do życzenia pozostawiały dekoracje, lecz tłumaczy się to trudnościami transportowania dużych i ciężkich rekwizytów.

Z aktorów trudno kogoś wyróżnić, gdyż cały zespół zasłużył na pochwałę.

Harcerski teatrzyk kukiełek ziemi łęczyckiej może się pochwalić jedynie dowcipnie skomponowaną nazwą: CHATKA, co w interpretacji członka ekipy brzmiało — Ciekawy Harcerski Amatorski Teatrzyk Kukiełek „Awangarda". Repertuar teatrzyku ciekawie zestawiony, lecz gra pozostawia dużo do życzenia — kukiełki pomysłowo wykonane, ale źle poruszają się — oprócz tego poważnym minusem był zbyt długi czas trwania gry.

W repertuarze drugiego dnia wyróżniły się zwłaszcza pokazy zespołów tanecznych, tak ilością, jak i wykonaniem. Z tańcami ludowymi wystąpiły: Radomsko, Zduńska Wola, Charłupie Wielkie, Tymianki, Opoczno, Koluszki i Skierniewice; stylizowanym tańcem popisywały się zespoły Sulejowa, Ozorkowa, Pabianic i Zgierza.

Bohaterkami dnia były małe harcerki z Sulejowa, którym po odtańczeniu brawurowej polki widownia sprawiła burzliwą owację. Rzeczywiście tancerki stanowiły wdzięczny i przykuwający oczy swym rytmem obrazek. Zespół ten wystąpił jeszcze w dwu tanecznych inscenizacjach i zawsze zachwycał widownię dziecięcym wdziękiem.

Wiele emocji dostarczyła publiczności mała tancerka ze Zduńskiej Woli, tańcząca kozaka i zadziwiająca gimnastyczną sprężystością ruchów.

Dostarczycielkami zdrowego humoru były dziewczęta opoczyńskie w oberku z aktualnymi i zabawnymi przyśpiewkami.

W tańcach stylizowanych prym dzierżył Zgierz, z doskonałym repertuarem, estetycznymi kostiumami i nienagannym wykonaniem. Pabianice tym razem nie popisały się — ich „mazur" miał charakter prawie kabaretowy.

Ogólny bilans Festiwalu jest obiecujący. Mamy w naszym województwie naprawdę dobry materiał artystyczny i mamy ludzi, którzy nim kierują — o ile się nie zniechęcą, co łatwo może się zdarzyć przy braku zrozumienia ze strony czynników oficjalnych i... publiczności widowiskowej.

Jeśli chodzi o wytypowanie zwycięzców poszczególnych konkurencji — to przedstawia ono poważną trudność, z uwagi na wyrównany na ogół poziom i nader obfity repertuar. Jedno można stwierdzić napewno — że w kategorii zespołów teatralnych bezapelacyjne zwycięstwo odniosły Pabianice. Ale o tym powiedzą już oficjalne wyniki.

I jeszcze jedna marginesowa uwaga: publiczność tomaszowska zawiodła; nie pod względem obecnych na sali, gdyż ta była zadowalająca, ale pod względem... wychowania. Część winy ponosi tu i kierownictwo Festiwalu, gdyż nie powinno wpuszczać na salę malców. (ks).

Podatek od luksusu mieszkaniowego

wprowadza Rada Miejska w Tomaszowie

Tomaszów nie jest objęty dekretem o publicznej gospodarce lokalami, co w rezultacie stwarza anomalie, w wyniku których w jednej izbie gnieździ się po kilka osób, podczas gdy gdzie indziej jedna osoba zajmuje szereg pokoi mieszkalnych i nic ją nie obchodzi, bo... płaci czynsz.

Na odbytym w tych dniach plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej podjęta została uchwała, która winna przynieść odprężenie na tym odcinku. Uchwalono bowiem zmianę statutu podatku od luksusu mieszkaniowego, przewidującą znaczne podwyższenie stawek podatkowych od mieszkań, zajmowanych ponad przewidzianą na naszym terenie normę.

Zgodnie z uchwałą, za pierwszy lokal zajmowany ponad normę — podnajemca płacić będzie 3.000 złotych podatku luksusowego w stosunku miesięcznym. Za drugi lokal ponad normę — 4.000 złotych podatku miesięcznie, a za trzeci i każdy następny — po 5.000 złotych.

Może obecnie „wygodniccy", już nie z pobudek natury społecznej, a po prostu dlatego, że zmuszeni będą płacić podatek — zrezygnują z pomieszczeń, w których panoszyli się dotychczas, a których tak poważny brak odczuwali ludzie pracy z terenu Tomaszowa. Ale na marginesie — uważamy za konieczne zwrócić uwagę, iż w wielu wypadkach pomieszczenia mieszkalne są zamieniane na różnego rodzaju magazyny i składy i że konieczne będzie przeprowadzenie kontroli także i tych lokali.

Uchwała MRN — jest wyrazem troski o tomaszowski świat pracy. Pomoże ona niewątpliwie rozwiązać we właściwy sposób palącą sprawę głodu mieszkaniowego.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 5 grudnia 1929 r.

ZAJŚCIA W WARSZAWIE JEDEN ROBOTNIK ZABITY — OŚMIU RANNYCH

W związku z mającym nastąpić otwarciem sesji sejmowej — w dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie liczne demonstracje, skierowane przeciw dyktaturze sanacyjnych władców. Jeden robotnik został zabity, a ośmiu ciężko rannych. Demonstracje odbywały się jednocześnie w całym szeregu punktów stolicy.

„ODPRAWA“ DLA URZĘDNIKÓW

Premier Świtalski przyjął delegacje trzynastu związków urzędniczych domagających się poprawy bytu. Premier odpowiedział w brutalny sposób, że zamiast poprawy muszą się przygotować do dalszych redukcji i personelu i zarobków.

POWOLNY „WICHER“

Nowy polski kontrtorpedowiec wykonany w stoczniach francuskich w Cherbourgu „nie zdał egzaminu“, nie potrafił bowiem rozwinąć szybkości, wymaganej od tego rodzaju okrętów wojennych.

BRAK WĘGLA W ŁODZI

Pisma donoszą o nowej sztuczce spekulacyjnej polskich baronów węglowych. Oto właściciele kopalń — nie znajdując odpowiednich rynków zbytu z powodu ogólnego zastoju w przemyśle polskim i europejskim — postanowili „odbić“ sobie straty na szarym konsumencie i dyktują wygórowane warunki sprzedawcom węgla opałowego. W Łodzi już „zabrakło“ węgla. Ukartowana gra ma na celu wyciśnięcie jak największej ceny za węgiel opałowy. Ta sytuacja grozi prawdziwą katastrofą łódzkiemu światu pracy. (Głos Poranny).

STRAJK PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH

Od kilku dni trwa w Łodzi strajk pracowników piekarskich domagających się ośmiogodzinnego dnia pracy. W kilku piekarniach doszło do bójek z łamistrajkami, przekupionymi przez piekarzy.

KINA

ADRIA (dla młodzieży) — Stalina 1 „Zielone lata“— godz. 16, 18, 20.30
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wschodnie zaloty“ — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zagubione dni“ — godz. 17.30, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 51“— godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młodzieży) Legionów 2-4 „Młoda Gwardia“ I-sza seria — godz. 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Śpiewak nieznany“ — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Milczenie jest złotem“ — godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Gdzieś w Europie“ — godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Pocałunek na stadionie“ godz. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Konik Garbusek“ dla młodzieży godz. 16; „Sąd honorowy“ — godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Potępieńcy“ — godz. 15.30, 18, 20.30
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Wielki przełom“ — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Wschodnie zaloty“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Szalony lotnik“ — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Milczenie jest złotem“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) —„Ali Baba i 40 rozbójników“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Niebezpieczeństwo śmierci“ — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Arinka“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)
O godz. 19.15 punktualnie „Brygada szlifierza Karhana“.
Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „OSA“
(Traugutta 1)
„Wzywa was Tajmyr“ — komedia muzyczna K. Isajewa i A. Galicza. Początek o godz. 19.30.

„LUTNIA“
Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3-ch aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO“
Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta“ Grabowskiego.

SALA „OGNISKA“
Godz. 19.15 „Olimpiada“ artystów widowiskowych.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 5 GRUDNIA

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (Ł) Chwila muzyki. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Audycja Zw. Naucz. Polsk. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Giacomo Puccini (płyty). 14.55 Pieśni kompozytorów radzieckich. 15.10 Utwory fortepianowe kompozytorów radzieckich. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.30 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „O przyjaźni narodów Związku Radzieckiego“. 16.50 (Ł) „Przemysł wełniany w obliczu planu 6-letniego“. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Z kraju i ze świata“. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszechnica Radiowa“ kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda nieożywiona“. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Offenbach: „Opowieści Hoffmana“. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Dalszy ciąg opery „Opowieści Hoffmana“. 22.00 (Ł) „Siedem dni sportu“. 22.13 (Ł) Program lok. na jutro. 22.15 Muzyka ludowa. Transmisja do Czechosłowacji i Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Dwa rekordy okręgowe

pobili wczoraj pływacy „Związkowca-Zrywu“ na pływalni „Ogniska“

Publiczność sportowa bywa zazwyczaj impulsywna. Jeżeli pod tym kątem mielibyśmy sklasyfikować publiczność łódzką, to na pierwszym miejscu wypadałoby postawić publiczność piłkarską, dalej bokserską i wreszcie... pływacką.

RODZINNY NASTRÓJ

Ze względu na bardzo ograniczoną widownię pływacy łódzcy mają stosunkowo nie wielu, jak na Łódź, zagorzałych sympatyków, ale trzeba przyznać jest to towarzystwo chociaż małe, ale wyjątkowo zgrane.. Tej publiczności, którą wczoraj widzieliśmy na basenie Ogniska na meczu Związkowiec (Wrocław) — Związkowiec Zryw (Łódź) nie uwiodą pływakom żadne, choćby najbardziej rewelacyjne imprezy piłakrskie, czy bokserskie. Ona zawsze entuzjazmować się będzie Bonieckim, Dobrowolskim czy Jerrą, a przede wszystkim radować się z coraz bardziej imponujących nam wszystkim ich postępów. Czy można się zresztą temu dziwić? Przecież nieomal na oczach tej widowni wyrośli dzisiejsi mistrzowie i rekordziści Łodzi. Jeszcze dwa lata temu taki Boniecki był wątłym, szczupłym chłopaczkiem. Dziś to już młodzieniec pięknie i harmonijnie zbudowany. Tak samo jego koledzy i koleżanki. Wszystko to już wyrosło, zmężniało i zapowiada się świetnie nie tylko pod względem samych wyników sportowych, ale i pod względem fizycznym. toteż ta widownia patrzy dziś z dumą na nich, jak na własne dzieci i raduje się na równi z nimi z najmniejszych nawet ich sukcesów.

ZNÓW PADAJĄ DWA REKORDY OKRĘGU

Okazji ku temu były wczoraj trzy. Już w drugiej konkurencji (100 metrów stylem dowolnym pań) padł znów rekord okręgu pobity przez Kowalską (Związkowiec-Zryw), drugi nowy rekord okręgu ustanowił Boniecki (Związkowiec-Zryw) wygrywając 200 mtr. stylem grzbietowym i wreszcie trzecia okazja, to ta, że ostatecznie mecz wygrali znów łodzianie w stosunku 93:67 pkt. pomimo tego, że Związkowiec-Zryw nie wystawił wczoraj swego najsilniejszego składu.

PIERWSZY REKORD POBIŁA KOWALSKA.

Na starcie do biegu na 100 m. stylem dowolnym pań stanęły wczoraj Kowalska i Wojewodzicówna (Związkowiec-Zryw oraz Szymańska i Kirchner (Wrocław). Zdawałoby się, że szczuplutka Kowalska nie będzie miała wiele do powiedzenia w pojedynku z wrocławianką Kirchner zbudowaną, jak pierwsza pogromicielka kanału La Manche Gertruda Ederle. Tymczasem Kowalska okazała się bezkonkurencyjną, a „Gertruda Ederle“ musiała nawet oddać drugie miejsce drugiej łodziance Wojewodzicównie.

DRUGI REKORD POBIŁ BONIECKI

Zapowiedź startu Bonieckiego w biegu na 100 m. stylem grzbietowym, poruszyła wyraźnie widownię. Spodziewano się widocznie, że czas musi być dobry i że może paść rekord okręgu. Istotnie Boniecki popłynął doskonale. Gdy zupełnie niezagrożony ukończył bieg, wśród sędziów, mierzących czas, zapanowała radość. Nie trudno było się domyśleć, że rekord padł, ale jaki okręgu, czy Polski?

Za chwilę odzywa się głos „speakera“:

— Ogłaszam wyniki biegu na 100 m styl. grzbietowym panów. Pierwszy Boniecki (Związkowiec-Zryw, Łódź). Czas 1:15,1 jest nowym rekordem okręgu...

Na widowni zrywa się burza oklasków i głuszy dalsze słowa „speakera“, który dodaje, że wynik Bonieckiego jest 3 wynikiem w Polsce osiągniętym w tej konkurencji.

„SOBEK, SOBEK!!“

Największym jednak dopingiem publiczności cieszył się wczoraj chyba Sobczak. Ten atletycznie zbudowany chłopak wywalczył wczoraj pierwsze zwycięstwo dla łodzian w biegu na 400 m. stylem dowolnym. Przez cały czas biegu, widownia darła się jak opętana: „Sobek, Sobek!“ I „Sobek“ nie zawiódł. Pierwszy przybył do mety i pierwszy wywalczył punkty dla barw swego klubu.

TRZY ZWYCIĘSTWA WROCŁAWIAN

Sympatyczni i młodzi jak łódzcy, pływacy Związkowca wrocławskiego wygrali wczoraj tylko trzy konkurencje: 100 m. stylem klasycznym pań; 100 m. stylem dowolnym panów i 100 m. stylem grzbietowym pań. Wśród 16 osobowego zespołu wrocławian najbardziej podobała nam się młodziutka Soroka, która zwyciężyła w dwóch konkurencjach 100 m stylem klasycznym i grzbietowym. Po niej dobrze zaprezentowali się: Lewicki i Gomułka, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca w biegu na 100 m. stylem dowolnym.

W PIŁCE WODNEJ SROMOTNA PORAŻKA

W piłce wodnej goście ponieśli wczoraj sromotną porażkę przegrywając z łodzianami 0:17. W ogólnej punktacji ulegli gospodarzom w stosunku 67:93, a więc różnicą 26 punktów.

Wyniki techniczne:

400 m styl. dowolnym panów
1. Sobczak, Zryw — 5,41.—, 2. Jaśkiewicz, Wrocł. — 5.46,8, 3. Stanowski, Zryw — 5.52,4, 4. Bieszczanin, Wrocł. — 6.10,8.

100 m styl. motyl. panów.
1. Dobrowolski, Zryw — 1.17,3, 2. Jaworski, Zryw — 1.20,4, 3. Pietruszewicz, Wrocł. — 1.21,9, 4. Połomski, Wrocł. — 1.30,5.

100 m styl. dowolnym pań.
1. Kowalska, Zryw — 1,25,2, 2. Wojewodzic, Zryw — 1.37,3, 3. Kirchner, Wrocł. 1.37,8, 4. Szymańska, Wrocł. — 1.47,4.

100 m klas. pań.
1. Soroka, Wrocł. — 1.41.—, 2. Maślakiewicz, Zryw — 1.42,2, 3. Gładysz, Wrocł. — 1.45,7, 4. Istunajt, Zryw — 1.47.—.

100 m. stylem dowolnym panów
1. Lewicki, Wrocł. — 1.09,2 2. Gomułka, Wrocł. — 1.10,2. 3, Wojciechowski, Zryw — 1.10,7; 4. Zieliński Zryw — 1.13,8.

200 m. stylem dowolnym panów
1. Dobrowowlski, Zryw — 3,01,4; 2. Petruszewicz, Wrocł. — 3,11.5; 3. Koza, Zryw — 3,11,6; 4. Śnieżka, Wrocł. — 3,18.

100 m. stylem grzbietowym pań
1. Soroka, Wrocł. — 1,42,1; 2. Kowalska, Zryw — 1,42,2; 3. Kirchner, Wrocł. — 1,47,8; 4. Rabkowska, Zryw — 1,52,4.

100 m. stylem grzbietowym panów
1. Boniecki, Zryw — 1,15,1; 2. Lewicki, Wrocł. — 1,26,2. 3. Wyszogrodzki, Zryw — 1,26,6; 4. Gnieździak Wrocł. — 1,33,3.

Sztafeta 3x50 stylem dowolnym panów
1. Zryw — 2,33,4. 2. Wrocław — 2,40,8.

Sztafeta 3x100 m. st. zmiennym pań
1. Zryw — 4,59,4. 2. Wrocław — 5,06,8.

4x100 m. st. zmiennym panów
1. Zryw — 5,28,2. 2. Wrocław — 5,58.4.

Zawodniczki Chemii przegrywają w siatkówce ze Spójnią warszawską

Wczoraj bawiła w Łodzi drużyna piłki ręcznej Spójni (warszawskiej). W siatkówce żeńskiej Spójnia (Warszawa) pokonała Chemię (Łódź) 2:0 (15:9, 15:9). W siatkówce męskiej Spójnia (Warszawa) pokonała Spójnię (Łódź) 3:1 (15:10, 16:14, 11:15, 15:12).

W koszykówce męskiej Spójnia (Łódź) zwyciężyła Spójnię (Warszawa) 55:33 (32:9).

Piłkarze jeszcze grają

Gwardia (Kraków)—Górnik (Wałbrzych) 3:2 (0:0)



Mistrz Polski Wisła - Gwardia (Kraków).

W Wałbrzychu rozegrany został w sobotę towarzyski mecz piłkarski, pomiędzy mistrzem Polski — krakowską „Gwardią“ a miejscowym „Górnikiem“. „Gwardia“ wystąpiła w swoim ligowym składzie, jedynie bez Jurowicza, Gracza i Wapiennika.

Do przerwy drużyna wałbrzyska nawiązała nieomal równorzędną walkę z krakowianami. Bramki dla „Gwardii“ zdobyli: Gamaj, Kubala i jedną samobójczą. Dla „Górnika“ — obydwie Ignaczak. Widzów ponad 8 tysięcy.

Piłka ręczna w Łodzi

Piłkarze też grają w siatkówkę...

W sobotę i niedzielę odbywały się w dalszym ciągu rozgrywki o mistrzostwo okręgu w koszykówce kl. A i B.

W konkurencji żeńskiej kl. A „Związkowiec Zryw“ zapewnił sobie tytuł mistrza, bijąc swego rywala „Chemię“ w stosunku 58:28 (27:15). Rutyna i lepsza gra w obronie spowodowały uzyskanie takiego wysokiego wyniku przez „Związkowiec Zryw“.

Sędziowali: Ejme i Tobolczewski.

ŁKS Włókniarz uzyskał zwycięstwo walkowerem wobec nie stawienia się Spójni.

W niedzielę „Związkowiec Zryw“ pokonał drużynę „Spójni“ w stosunku 51:13 (26:5): Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyły: Janicka 22, Głażewska 12, Gruszczyńska 10, Wdzięczak 5 oraz Łukasik 2, dla „Spójni“: Kwiatkowska I 5, Kwiatkowska II 3, Bancerówna 3 i Zakrzewska 2. Sędziowali: Zalewski i Przygowski.

Chemia uległa w spotkaniu z ŁKS Włókniarzem 36:39 (21:21). Punkty dla ŁKS Włókniarza uzyskały: Paprotówna 17, Błażyńska 9, Lutrosińska 8, Wojtera i Patrunka po 2. Dla Chemii: Zakrzewska zdobyła 23 punkty, dalej Kaczmarczyk 8, Kubiakówna i Solarzówna po 2 oraz Hälczer 1. Zawody prowadzili Nowak i Zakrzewski.

Kierownictwo Chemii założyło protest odnośnie meczu ze Związkowcem Zrywem, wobec jednej mylnej decyzji sędziów.

W koszykówce męskiej kl. A: Związkowiec Zryw pokonał Bawełnę w stosunku 64:27 (27:16).

ŁKS Włókniarz I B pokonał Chemię 35:30, a Spójnia I B wygrała z Kolejarzem 54:47 (19:25). Najwięcej punktów dla Spójni zdobył Płachециński, dla Kolejarzy — Koczewski, znany piłkarz reprezentacyjny.

Wyniki koszykówki męskiej kl. B. przedstawiają się następująco:
Kolejarz — Widzew 42:17 (18:8).
ŁKS Włókniarz II — Bawełna 2:0 (walkower).

Na ringach łódzkich

Legia–Widzew 16 : 0!

Sobotni mecz o drużynowe mistrzostwo w boksie drużyn kl. B pomiędzy Legią a Widzewem nie doszedł do skutku.

Nie stawił się gospodarz z kostiumami sportowymi i rękawicami dla zawodników. Walkowerem 16:0 zwycięstwo przyznano Legii, która obecnie prowadzi w mistrzostwach.

Włókniarz (Pabianice) — Legia (Sieradz) 9 : 3

W Pabianicach tamtejszy Włókniarz pokonał Legię z Sieradza w stosunku 9:3. W wagach muszej i ciężkiej zespoły uzyskały obopólny walkower wobec braku zawodników.

Techniczne wyniki samych walk przedstawiają się następująco: waga kogucia — Szylberg (Włókniarz) zremisował z Miazgą (Legia;) waga piórkowa — Kałużny (Włókniarz) zwyciężył przez poddanie się już w 1-ym starciu Krystka z Legii; waga lekka — Szymczak (Włókniarz) wygrał w drugim starciu przez k. o. z Wieczorkiem (Legia); waga półśrednia — Mik (Włókniarz) uległ Kałużnemu (Legia) przez k. o. w trzecim starciu; waga średnia — Murzałek (Włókniarz) zwyciężył w drugim starciu przez poddanie się Sawickiego (Legia); waga półciężka — Witasik (Włókniarz) wygrał przez poddanie się Tomczyńskiego (Legia) w trzecim starciu.

Bez Grzywocza i Cebulaka

Śląsk-Pomorze 9 : 7

GRUDZIĄDZ (obsł. wł.). — Rozegrane w sali Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego międzyokręgowe spotkanie pięściarskie, między reprezentacjami Śląska i Pomorza, zakończyło się zwycięstwem drużyny śląskiej 9:7. Obydwa zespoły wystąpiły w osłabionych składach. U pomorzan zabrakło kontuzjowanego Cebulaka, u gości — chorego Grzywocza i Bazarnika. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

Spod kosza ligowego

Włókniarz - Ogniwo 50:42

KRAKÓW (obsł. wł.) — W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej ŁKS. „Włókniarz“ pokonał Cracovię 50:42 (26:14).

Patyński najlepszym ping-pongistą w Polsce

WARSZAWA (obsł. wł.) — Finałowe rozgrywki kadry reprezentacyjnej tenisa stołowego, rozegrane w Warszawie, przyniosły pełny triumf zawodnikowi lubelskiemu — Patyńskiemu, który w ciągu całego turnieju nie poniósł żadnej porażki.

11

T. WYGODZKA

Niebezpieczny zbieg

Przekroczyła próg. Palenisko było puste, na glinianej podłodze walały się skorupy naczyń. Ludzi w domu nie było. Dwie malutkie zielone małpki kręciły się w kącie nad paleniskiem. Uwiesiwszy się miedzianych prętów, małpki rzucały w siebie wiązkami słomy. Były złe jak ludzie, bo też nie miały nic do jedzenia. Ludzie dawno już wyzbierali w lesie wszystkie owoce, korzenie i odarli z drzew jadalną korę. Jedna z małpek, warknąwszy złowrogo, rzuciła w Lelę glinianą skorupą.

Dookoła były śmieci, ślady głodu, nędzy i śmierci. Nic tu nie było do zrobienia. Lela chciała odejść. Znów jednak dotarł do niej słaby, ledwo dosłyszalny dźwięk... Coś poruszyło się w kącie z nad wiązki słomy, uniosła się dziecięca główka.

Spojrzały na Lelę oczy zgaszone, oczy trupie, zapadnięte głęboko w ciemnej twarzy dziecka. Główka zachwiała się na słabej szyi i opadła znowu — dziecko było bez sił. Lela zbliżyła się. Był to mały chłopczyk. Miał sześć lub siedem lat. Lela podniosła go — garść suchych kostek. Był lżejszy od królika.

Ułożyła go na ławce.

— Kim jesteś, siostrzyczko? — zapytał chłopczyk.

Nie mógł nic więcej powiedzieć. Lela rozkruszyła w palcach trochę jadalnej, miękkiej kory i usiłowała go nakarmić. Chłopczyk przełknął z wysiłkiem odrobinę kory i natychmiast ją zwrócił. Nie mógł jeść.

Lela znalazła wodę w glinianym kubełku i zwilżyła dziecku usta. Chłopczyk poleżał chwilę i zaczął śpiesznie mówić, ledwo dosłyszalnym, słabym głosikiem.

„Wszyscy umarli z głodu, wszyscy, którzy byli z nim w chacie. Matka, starszy brat, dwie młodsze siostry, ojciec... Kiedy został sam, z początku płakał, potem przestał. Leżał cicho na słomie i patrzył w okno. Ile dni minęło od tego czasu — nie wie. Węże pełzały w słomie, ale on leżał tak cicho, że go nie ruszyły. Teraz już nie ma czego oczekiwać — umrze tak jak matka, ojciec, siostry i brat.

— Nie, nie umrzesz! — powiedziała Lela i serce jej ścisnęło się boleśnie.

Zamiotła podłogę w chacie, przepędziła małpki, pozbierała skorupy. Wygłodzone, złe małpy mogły wyrządzić dziecku krzywdę. Potem znów wzięła chłopca na ręce, posadziła na progu. Przyniosła mu świeżej trawy i kwiatów.

Chłopczyk uśmiechnął się do Leli, cieniutkimi palcami grzebał w trawie.

— Idź, siostrzyczko — powiedział po chwili. — Idź swoją drogą!

— Wezmę cię z sobą — powiedziała Lela, a łkanie dławiło jej gardło. — Wezmę cię z sobą, pójdziemy razem. Dostaniemy chleba!

Chłopiec z wysiłkiem pokręcił główką.

— Nie mogę iść — powiedział.

— Będę cię niosła na rękach.

— Nie — kręcił głową. —Idź, siostrzyczko — mówił — Sama jakoś dojdziesz... a ja tu zostanę.

Miał rację. Nic go nie mogło już uratować. Nawet gdyby Lela dostała dla niego chleba.

— Ty jesteś boso, siostrzyczko? Weź sandały mego brata, o tam, pod ławką.... Będzie ci lżej iść.

Dziecko przywarło głową do bambusowych prętów drzwi i zamilkło. Leli zdawało się, że drzemie. Ale kiedy po godzinie zawołała go, nie poruszył się. Umarł, z otwartymi oczami.

Lela pożegnała go i poszła dalej.

Z każdym dniem iść było trudniej. Coraz częściej przysiadała na ziemi i długo odpoczywała, patrząc na brzeg, na wielką rzekę. Teraz już nie zawsze rozumiała, dokąd i poco idzie.

d. c. n.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
wewn.	10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn.	8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-12
Dział rolny	254-21
wewn.	9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa“
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-02347